

Tydzien

(Dokończenie ze str. 1)

IMIENNY OBCHODZA: 1 czerwca (s) Jakub, Konrad i Nikodem; 2 czerwca (s) - Maria, Erazm, Marcell i Piotr; 3 czerwca (p) - Kłotyda i Leszek; 4 czerwca (w) - Franciszek i Karol; 5 czerwca (s) - Waleria, Bonifacy i Julian; 6 czerwca (cz) - Bolesław - Paulina i Norbert; 7 czerwca (p) - Robert i Wiesław.

WAZNIEJSZE daty i wydarzenia: 1 czerwca 1946 r. w Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

HOROSKOP astrologiczny dla osób urodzonych w znaku Bliźnięt: Bliźniętą fascjuje wszystko, co magiczne, letnie i pomysłowe. Chętnie posługują się piórem i żywym słowem. Ciągłe zmiany miejsca, środowiska i ludzi - to ich żywioł. Lubią podróże, ruch, słowne starcia, dyskusje, wszystko co modne i eleganckie, wręcz błyskotliwe. Bliźnięta cechuje rozmach, ale wynika z tego większa efektywność niż efektywność. Przewracają swoje zainteresowania z ideal na idee, z teorii w teorię. Nie potrafią być ścisłymi matrykami. Mają lotny umysł i zbyt mało cierpliwości.

Miss Polonia 85

(Dokończenie ze str. 1)

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Narada aktywu SD

GŁÓWNE kierunki działania ogólny i zadania członków Stronnictwa Demokratycznego wynikające z uchwał XIII Kongresu i XIV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów były głównym tematem narady aktywu WKS SD.

W toku narady dokonano analizy i oceny aktualnej sytuacji polityczno-organizacyjnej i społeczno-gospodarczej regionu stronnictwa na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Mocno zaakcentowano także potrzebę dalszego rozwoju i umacniania współdziałania międzypartijnego stronnictwa z PZPR i ZSL w realizacji zadań politycznych i społeczno-gospodarczych regionu. W trakcie narady aktywu Wojewódzkiego Komitetu SD zapoznani są także z koncepcją Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990, przyjmując wariant III jako najbardziej optymalny w przewidywaniu kryzysu społeczno-gospodarczego kraju.

Najszlachetniejszym strażnikiem w dwuboju pożarniczym okazał się str. Krzysztof Wołnyński z "Warskiego", a zespołowo - ZSP Nowogard.

(mor)

Zazdrość, wódka i bagnet

(Dokończenie ze str. 1)

rzyżwo udało się do altanki w ogrodach działkowych w pobliżu szpitala przy ul. Unii Lubelskiej, gdzie mieszkał przy ul. Arkodziej. Kupił następnego litra wódki i osiem butelek piwa. Ok. godz. 20 Jurgen J. i Jan K. mieli już dość piątki, więc poszli do swoich domów. Zamroczony kompletnie Zbigniew M. pozostał na działce. W pewnym momencie, bez żadnej przyczyny, Dryja zaciął się na Zbigniewa M. uderzając go butelką po głowie i osiem butelek piwa. Ok. godz. 22 poszedł do mieszkania Reginy N. swojej konkubiny. Ona też otworzyła mu drzwi...

Powiadomili oni natychmiast pogotowie ratunkowe i MO. Zabójca nie uciekał - oddał się w ręce przybyłych milicjantów, wyjaśnił, że zamordował z zazdrości i nie żałuje swego czynu.

DRYJA - jak ustalono - był z Reginy N. 7 lat. Uchodzili za zgodne, akceptowane przez wszystkich, parę. W ostatnimi laty dochodziło jednak do nieporozumień między Dryją a synem Reginy N., który był przeciwny związkowi matki z konkubentem. Dryja prowadził się do altanki na działkach.

Składając wstępne zeznania na miejscu inwentaryzacji, Dryja wyjaśnił, że w siance pozostawił ciekło pobitego człowieka. Umożliwiło to pospieszenie karetki do zmasakrowanego Zbigniewa M. Dryja nie potrafił wyjaśnić dlaczego go pobili.

ZABOJCA uchodził wśród sąsiadów za człowieka spokojnego, nie nadużywającego alkoholu. Był jednak bardzo zazdrosny o Reginę N., choć nie dawała ona ku temu powodów. Kilkakrotnie groził konkubinie pobiciem i pozabawieniem życia za - jak mówił - zdradę.

W trakcie śledztwa Dryję poddano badaniom psychiatrycznym. Biegił na podstawie przesłuchań chł. serwalci, nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani niedorozwoju umysłowego. Posiadał zawód technika budowlanego, pracował w różnych firmach budowlanych, przed aresztowaniem prowadził własny warsztat blacharski. W chwili zabójstwa Dryja znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Ujawniło ono i zastrzyżło - twierdzi biegł - istnienie cech nieprawidłowej osobowości o charakterze paranoicznym. Z tego też powodu oskarżony miał w nieznacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznawania swych czynów.

Do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko L. Dryjowi. Prokurator zarzucił na ujawnienie nazwiska oskarżonego. Wkrótce przeza. (wjl)

Temat: budownictwo mieszkaniowe

(Dokończenie ze str. 1)

tema i wypowiedzi świadczą, że w zakładach pracy ludzie żywo interesują się wszystkimi problemami, które dotyczą poprawy warunków życiowych społeczeństwa.

SPOTKANIU przewodniczył sekretarz KW PZPR Stefan Rogalski. Wprowadzenie do dyskusji stanowiącego zadania dyrektora Wydziału budownictwa UW Tadeusza Niewiadomskiego. Przypomniał on o wysokiej lokacji budowlanych w granicach miasta. Mówił także o wynalazkach budowlanych, które w tym mieście br. budowanych zostanie ponad 1800 mieszkań, zaś w czerwcu budowlani mają zamiasz przekażać inwestorom ok. 700 dalszych mieszkań. Pozwoli to na wykonanie w półroczu planu rocznego w granicach 46 proc. Jak wiadomo plan na ten rok przyjęły przez wszystkie przedsiębiorstwa zakładu budownictwa towarzyszącego zbudowane zostaną 3 szkoły, 4 przedszkola i około 15 tys. metrów kwadratowych powierzchni przeznaczonych na cele handlowo-usługowe. Te wyliczenia mogą cieszyć, ale faktem jest, że występują także trudności i kłopoty.

Uzupelnieniem tego tematu było także wystąpienie przewodniczącego Komisji Budownictwa KW PZPR Stefana Przysockiego oraz przewodniczącego podobnej komisji przy WRN Marii Wechman. Zapoznali oni zebranych z aktualnymi zadaniami i pracami komisji, pracującymi na rzecz budownictwa a także gospodarki komunalnej.

W DYSKUSJI zabralo głos 14 zaproszonych delegatów. Mówiono nie tylko o problemach budownictwa. Dziedzono się także krytycznymi ocenami swych koleżanów z pracy w przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach występujących w tej gałęzi gospodarki. Poruszano także problem zwiazane z opłatami za mieszkanie, świadczenia o trudnej drodze wielu zakładówch świadczeń do własnych domków. Padła pytanie wykraczające poza temat o trend Była to żywa dyskusja, a nie wykład.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Przegrana Kosedowskiego w Budapeszcie

JEDNYM Polakiem, który walczą w czwartek na bokserkich ringach w Budapeszcie był Dariusz Kosedowski. Nie był to pierwszy występ w walcie z Nurlanem Abdylkajykwem, ale niekiedy wierziliły sensacje. Polak zaprezentował się bowiem w pierwszym pojedynku doskonale. Niestety nie wykorzystał szansy. Po pierwszej wyrównanej rundzie w drugiej nieznacznie przeważał Abdylkajykw i chociaż końcówka na rzęła do Kosedowskiego, sędziowie odrzucili jedno słone zwycięstwo reprezentanta ZSRR (9:58, 9:57, 9:57, 5:53, 5:53 ze wskazaniem).

MP juniorów w boksie

WCZORAJ na ringu w hali WDS odbyły się kolejne walki ćwierćfinalowe bokserkich MP juniorów. W walcie lekkiej Dariusz Kaím (Pogon) spotkał się z Marusem Sikowskim (Górnik Wesoła). Jednocześnie na punkty zwyciężył nasz bokser. Walka ta została uznana za najlepszą we wczorajszym dniu. W walcie średniej wystąpiło dwóch szczecińskich pięściarzy: Marek Paradowski i Karol Bogum. Gołania Inowrocław i Wiesław Osetek, który pokonał 5:0 Roberta Trawńskiego (Start Włocławek).

Dziś! bokserzy mają dzień przerwy, natomiast jutro rozpoczynają się walki półfinalowe. O godzinie 11 wystąpi trzech naszych pięściarzy: Dariusz Kaím, Marek Paradowski i Karol Bogum. W tym samym dniu 17 ujrzymy na ringu dwóch innych szczecińskich bokserów: Andrzeja Werwickiego i Eugeniusza Forezmatańskiego.

POLSKA - ALBANIA

CHOC telewizja albańska nie transmitowała meczu polskoalbańskiego reprezentacji Polski za granicą, kibice będą mieli okazję obejrzeć ten mecz. W tym celu przygotowała ekipa polskiej TV, która na grę przebieg spotkania i zgodnie z wczesniejszymi zapowiedziami, najistotniejsze tego fragmenty zostaną pokazane dziś o godzinie 18.05 w pr. I. (Relacje z meczu za mieszczamy na str. 14).

Co w czerwcu na kartki?

(Dokończenie ze str. 1)

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

MP juniorów w boksie

WCZORAJ na ringu w hali WDS odbyły się kolejne walki ćwierćfinalowe bokserkich MP juniorów. W walcie lekkiej Dariusz Kaím (Pogon) spotkał się z Marusem Sikowskim (Górnik Wesoła). Jednocześnie na punkty zwyciężył nasz bokser. Walka ta została uznana za najlepszą we wczorajszym dniu. W walcie średniej wystąpiło dwóch szczecińskich pięściarzy: Marek Paradowski i Karol Bogum. Gołania Inowrocław i Wiesław Osetek, który pokonał 5:0 Roberta Trawńskiego (Start Włocławek).

Dziś! bokserzy mają dzień przerwy, natomiast jutro rozpoczynają się walki półfinalowe. O godzinie 11 wystąpi trzech naszych pięściarzy: Dariusz Kaím, Marek Paradowski i Karol Bogum. W tym samym dniu 17 ujrzymy na ringu dwóch innych szczecińskich bokserów: Andrzeja Werwickiego i Eugeniusza Forezmatańskiego.

POLSKA - ALBANIA

CHOC telewizja albańska nie transmitowała meczu polskoalbańskiego reprezentacji Polski za granicą, kibice będą mieli okazję obejrzeć ten mecz. W tym celu przygotowała ekipa polskiej TV, która na grę przebieg spotkania i zgodnie z wczesniejszymi zapowiedziami, najistotniejsze tego fragmenty zostaną pokazane dziś o godzinie 18.05 w pr. I. (Relacje z meczu za mieszczamy na str. 14).

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swiętyni" w Ameryce (Indie) mającej na celu rozbięcie gniazda ekstremistów sikhijskich. 4 czerwca 1939 r. ur. się Jan Kochanowski; w 1818 r. zm. Jan Henryk Dąbrowski, generał, twórca Legionów Polskich we Włoszech; w 1875 r. ur. się Tomasz Mann, pisarz niemiecki; 7 czerwca 1966 r. Norwegia odzyskała niepodległość. Podjęcie uchwały o zerwaniu unii ze Szwecją; w 1920 r. ur. się Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej; w 1958 r. zm. radziecki biolog i lekarz; w 1980 r. zm. Marian Spychalski, działacz ruchu robotniczego, były przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie.

Ważnym elementem konkursu Miss Polonia 85 jest udział w konkursie w Warszawie. W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radziejskiej Solidarności. W 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Okazyjny (trwała do 10 VI). 3 czerwca 1883 r. zm. Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, popularny autor polskiego, wojennego i polsko-rosyjskiego. W 1890 r. zm. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor, badacz folkloru wiejskiego. 4 czerwca Święto Dni Ochrony Środowiska. W 1984 r. miał miejsce szóstki sił przyzakładowych na "Złota Swięt

„Czary i puchar“ Juventusu

(Dokończenie ze str. 1)
adresem piłkarzy, którzy wykazywali niesłychaną odwagę czyniąc wychodząc na bieżący trybun, aby uspokoić rozchwytanym kibiców. Była to wielka mistyfikacja, ponieważ zawodnik „Juventus” wyszli tylko po to, aby do-

wiedzieli się, czy są ofiary śmiertelne i ile ich jest. Chcieli znać prawdę.
Wyszli posłuchać relacji nauceznych świadków zdarzeń, których nie zarejestrowały kamery telewizyjne. Podczas gdy komentator powiedział ich odwagę, oni przeżywali leką o rodziny, przyjaciół, znajomych, kibiców.

ofiarą z brukselskiego stadionu, ale także za ich rodziny i bliskich. Wszystkie dzienniki włoskie poświęciły swe pierwsze strony na opis tragedii brukselskiej.

Panuje powszechna opinia, że pelne rozmiary tragedii świat pozna dopiero w następnych latach, gdy stan wielu rannych jest bardzo ciężki.

SYN PREZESA „Fiata”, Eduardo Agnelli powiedział: — To koniec piłki nożnej. I jest to zdanie, które ma tylko wartość emocjonalną. Jak tyle innych wypowiedzianych w srodę i napisanych w czwartek. Bo czyż jutro i pojutrze Europa znowu nie zasądzi przed telewizorami, gdy będzie transmitowany ważny mecz?

Jerzy AMBROZIEWICZ

Starcia w kopalni

(Dokończenie ze str. 1)

żądania górników dotyczące zwiększenia świadczeń socjalnych i podwyżki emerytur.

Odznaczając te żądania górników dyrekcja koncernu przyjęła na dotychczasowych warunkach, w miejsce strajkujących, nowych pracowników nie zarejestrowanych w związku zawodowym.

Przedstawiciel strajkujących od osmiu miesięcy górników, z którymi przetrwano rozmowy, oświadczył, iż górnicy uciekają się będą nawet do skrajnych działań, aby nie dopuścić do normalnego funkcjonowania kopalni dzięki łamstrajkom.

Przegląd wydarzeń

♦ W WASHINGTONIE odbyły się rozmowy prezydenta Reagana z królem Jordani Husajnem poświęcone konfliktowi arabsko-izraelskiemu oraz perspektywom zwrotu międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

♦ Związek Radziecki umieszczył na orbicie okołoziemskiej kolejnego satelita komunikacyjnego „Molnia-3”.

♦ Libańskie siły partyzanckie przeprowadziły udane operacje przeciwko okupantom i izraelskim na południu Libanu. W rejonie Maradżium zniszczono 2 transporty opancerzone, wojsk izraelskich. Okupanci i ich najemnicy ponieśli znaczne straty.

♦ Agencja PTI pisze, że w Anandzie w stanie Gudżarat, w zachodniej części Indii wprowadzono całkowitą godzinę policyjną po zamieszkach w tym mieście. Tłum podpalał tam sklepy i domy. Policja zmuszona została do użycia broni, ale na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Katolicki misjonarz zamordowany w Angoli

LIZBONA PAP. Członkowie antyrządowego ugrupowania angolskiego UNITA dokonali kolejnej zbrodni. W minioną niedzielę zamordowali oni we wschodniej części Angoli katolickiego misjonarza.
Jak poinformował w Lizbonie przedstawiciel ambasady Świętego Ducha, ofiarą band UNITA padł tym razem francuski duchowny polskiego pochodzenia Jean-Etienne Wacziarg. Został on napadnięty wspólnie z irlandzkim zakonnikiem, który został uprowadzony.

Ujęto „wampira“ z Pragi

PRAGA PAP. Zatrzymano sprawcę trzech morderstw dokonanych w ostatnich miesiącach w Pradze. Ofiarami przestępstw były kobiety, na które sprawca napadał nocą w miejscach o małym ruchu ulicznym. Morderca okazał się bardzo młody człowiek, któremu udowodniono popełnienie czynu: wśród jego rzeczy osobistych znaleziono przedmioty należące ponad wszelką wątpliwość do ofiar. Przeprowadzono także rekonstrukcję zbrodni.
Sprawca przyznał się do winy. Poinformowano o tym w dzienniku telewizyjnym i w prasie, co zmusza, że do jego wykreplenia i ujęcia przyczyniła się skutecznie po noc ludności.

Zwrócono też uwagę, że działania mordercy prawdopodobnie nie zostałyby pociągnięte za sobą takich skutków, gdyby nie było w czasie jego ostrożności i bardziej interesowali się otoczeniem. Jest faktem sprawdzonym, że w pobliżu miejsca jednego z przestępstw w czasie jego popełnienia rozległo się wołanie kobiety o pomoc, na które jednak nikt nie zareagował.

W OGÓLNYCH zarysach przebieg zdarzeń był następujący: kibice anielskie na pół godziny przed meczem runeli na sektor zajęty i zarezerwowany dla kibiców „Juventus”. Wtosi zaczęli uciekać. Część w dół, w kierunku murawy boiska, część w górę na parapet stadionu. Ostatni schodki tego sektora nie wytrzymały naporu, zawalił się. Ludzie zaczęli spadać z 15 metrów wysokości, razem z brykami betonu. Lecieli w dół tworząc wśród gruzów stosy. Kamery telewizyjne pokazały, że nie mogli być zbyt uchwycić ten obraz, musiałyby stać poza obrębem stadionu, który się walił. A potem już nikt nie zdecydował się pokazać miejsca wypadku, gdyż łatwo byłoby przewidzieć reakcje widzów.

Piłkarze „Juventus” po powrocie do szatni nie chcieli wyjść na boisko. Uznali, że wobec śmierci kilkudziesięciu Włochów, którzy przyjechali ich dopingować, mecz należy odwołać. Ale brukselscy ros podażę znaleźli się pod naporem sytuacji, z której już nie było dobrego wyjścia. Rozegrać spotkanie w takich warunkach stawalo się ryzykiem, nierozegranie meczu — ryzykiem jeszcze większym. Na sily porządkowe — widzieliśmy to na ekranach — nie można było liczyć. Ich zachowanie było więcej niż nieudolne, a niedoły groteskowe. Korespondent brukselski „Corriere Della Sera” napisał o impotencji policji belgijskiej, która wydaje się tym dziwniejsza, że zna wszystkie policje ze zdecydowanych intencji przeciw belgijskim pacyfistom. Wówczas potrafiła być brutalną i zdecydowaną, wiedzą jak pokazać swą siłę.

Zachodniemiecka stacja telewizyjna odwołała transmisję meczu z Brukseli uznając, że uprawianie futbolu w tych okolicznościach jest wbrew czynnemu. Obie jednostki weszły jednak na boisko. Głównie na to aby dać czas policji na zorganizowanie się i podciągnięcie pod prąd wojska.

PRZY ważnym udziale Bořka mecz wygrał „Juventus”. Zdobyl upragniony puchar. Ale jest to puchar czarny. — „Mógłby to być jeden z piękniejszych dla mnie dni — powiedział po meczu Zbigniew Boniek. — Tymczasem gdy wyszedłem na boisko i spojrzalem na tę trybunę, tzy nabiegły mi do oczu. Ale jesteśmy zawodowcami, więc rozegraliśmy mecz jak potrafiliśmy najlepiej. Ale czy to było słuszne?”

BRITYJSKI premier, pani Thatcher w orędziu do narodu wypowiedziała m. in. zdanie, że podziela ocenę przerażenia wywołane zebraniem tych kibiców anielskich, które okrył się wstydem. Prezydent Perini, wrzgnębiowski, wyraził głębokie współczucie dla „Five, Pamięć, że oświadczenia zżyciwa wszystkich, dlatego mogliśmy w srodę wieczorem nie tylko za-

Nad terytorium Nikaragui

Szpiegowskie misje amerykańskich samolotów

HAWANA PAP. Samoloty, które przed dwoma dniami wtargnęły w przestrzeń powietrzną Nikaragui były amerykańskimi szpiegami powietrznymi i przeprowadzaly rekonesans nad Managua i jej okolicami — obwieściło radio „Głos Nikaragui”. Samoloty zostały odparto przez nikaraguańską artylerię przeciwlotniczą.

Jak oświadczył przedstawiciel sil zbrojnych Nikaragui, dwa samoloty amerykańskie typu U-2 i typu RC-135 przeleciały ponad strategicznymi obiektami wojskowymi, dokonując m.in. obserwacji geotermicznej elektrowni w Monotombo i lotniska w Punta Huete.

Transport narkotyków przechwycono w Kolumbii

HAWANA PAP. Policja kolumbijska poinformowała o przejęciu dużego transportu czystej kokałny o wadze 1238 kilogramów. Jest to drugie przechwylenie tak znacznych zasobów narkotyków w ciągu ostatniego roku.

Jak stwierdził rzecznik policji kolumbijskiej, transport zrodzony został na ranczu w dzungli w północnym departamencie Bolivar. W pobliżu przystojnowo prowizoryczny pas startowy. Ponadto ton kokałny znajdowała się w podziemnej kryjówce gotowa do wysytki.

Rokowania genewskie: dwa stanowiska

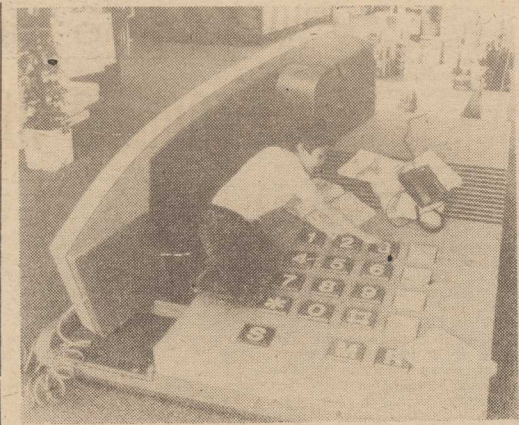
Czy zwycięży poczucie odpowiedzialności?

MOSKWA PAP. W Genewie rozpoczęła się druga runda rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie brzojów nuklearnych i kosmicznych. ZSRR czyni i będzie czynił wszystko co możliwe, aby porozumienie z 8 stycznia 1985 roku, co do przedmiotu i celów rokowań, znalazło wyraz w konkretnych propozycjach. Związek Radziecki ponownie potwierdził swoją gotowość rzeczowego poszukiwania w Genewie rozwiązania możliwości do przyjęcia przez obie strony i oświadczył, że jeśli nie dojdzie do militarystyki kosmosu, to możliwe będą największe redukcje nuklearnych brzojów strategicznych oraz nuklearnych środków średniego zasięgu w Europie.

ARY ROZWIĄZAĆ kompleks trudnych problemów będących przedmiotem rokowań potrzebny jest czas. Jednak już obecnie

można byłoby wspólnymi wysilkami obu stron stworzyć warunki sprzyjające samemu rokownikom oraz zdrową atmosferę polityczną na wokół nich. Właśnie taki jest cel radzieckiej propozycji wstrzymania na czas rokowań wszelkiej działalności w dziedzinie tworzenia uderzeniowych brzojów kosmicznych, zamrożenia istniejących arsenatów rakietowo-nuklearnych. Właśnie dlatego ZSRR wprowadził jednostronne moratorium na rozszerzenie radzieckich rakiet średniego zasięgu i wstrzymał nie kontroponia w Europie oraz wezwwał drugą stronę, aby we właściwy sposób odpowiedzialna na ten przejaw dobrej woli. Inicjatywy te prawidłowo oceniono na całym świecie. Takie stanowisko podziela realizmetyczny myśliciel politycy również w samych Stanach Zjednoczonych — pisze komentator agencji TASS.

Jeśli zaś chodzi o rząd amerykański, to nie przejawiał on żadnego konstruktynego stanowiska podczas pierwszej rundy rokowań i obecnie nie zmienił swojej pozycji. Jak stwierdził przewodniczący delegacji amery-



NA TARGACH przemysłowych w Alencón (Francja) pokazano aparat telefoniczny, który niewątpliwie z uwagi na swą wielkość trafi do księgi Guinnessa. Jego wymiary: 220 cm na 180 cm — sama klawiatura ma powierzchnię 144 cm kw.

Zdźci umierają z głodu

Kłęska suszy w Mauretanii

ALGER PAP. Jak oświadczył plk Chelch Boida, sekretarz mauretańskiego Wojskowego Komitetu Odrodzenia Narodowego, Mauretania będzie potrzebowała pilnej pomocy w wysokości 50 mln dolarów dla sfinansowania planu pomocy ofiarom suszy oraz odbudowy zniszczonego kataklizmem rolnictwa.

W apelu skierowanym do organizacji międzynarodowym oraz państw wysoko rozwiniętych plk Boida stwierdził, iż rząd Mauretanii potrzebuje natychmiast 142 tys. ton zboża i 16 tys. ton mleka dla dzieci, których nie ma czym wyżywić. Sytuacja taka — w ocenie międzynarodowych władz — potrafi o najmniejszej przez 12 miesięcy zabić 600 tys. osób, w tym 200 tys. dzieci. W apelu skierowanym do organizacji międzynarodowych i państw wysoko rozwiniętych plk Boida stwierdził, iż rząd Mauretanii potrzebuje natychmiast 142 tys. ton zboża i 16 tys. ton mleka dla dzieci, których nie ma czym wyżywić. Sytuacja taka — w ocenie międzynarodowych władz — potrafi o najmniejszej przez 12 miesięcy zabić 600 tys. osób, w tym 200 tys. dzieci. W apelu skierowanym do organizacji międzynarodowych i państw wysoko rozwiniętych plk Boida stwierdził, iż rząd Mauretanii potrzebuje natychmiast 142 tys. ton zboża i 16 tys. ton mleka dla dzieci, których nie ma czym wyżywić. Sytuacja taka — w ocenie międzynarodowych władz — potrafi o najmniejszej przez 12 miesięcy zabić 600 tys. osób, w tym 200 tys. dzieci.

Wojna iracko-irańska

Trwają zacięte walki

BAGDAD, TEHERAN PAP. Oglaszony w Bagdadzie komunikat naczelnego dowództwa wojsk Iraku informuje, że lotnictwo tego kraju dokonało nowych nalotów na Teheran.

Tebisz i inne miasta i miejscowości irańskie. Komunikat wspomina również, że w czwartek samoloty irackie zaatakowały „duży cel morski” koło portu przeladunkowego ropy naftowej na irańskiej wyspie Charg w Zatoce Perskiej. Jak dotąd źródła ratownictwa morskiego nie wiedzą, by jakikolwiek statek płynący na wodach Zatoki Perskiej wyzwał pomoc.

Komunikat podaje, że wyposażone w działa śmigłowce Iraku z powodzeniem atakowały wysunięte pozycje stanowiska artyleryjskie, dowództwa wojsk oraz inne irańskie obiekty wojskowe na wschód od Tygrysu. W środkowym sektorze frontu w rejonie położonym na wschód od Basyr artyleria iracka ostrzelała pozycje nieprzyjaciela, zadając mu straty w ludziach i sprzęcie.

Tymczasem agencja prasowa IRNA podała, że irańska artyleria dalekiego zasięgu prowadziła zmasowany ostrzał irackich obiektów przemysłowych i wojskowych, zwłaszcza w Basrze, Manranli, Chanakinie, Zurbatliji i innych miastach.

Na różnych odcinkach frontu — pisze IRNA — artyleria irańska ostrzeliwała pozycje wojsk irackich, niszcząc stanowiska ogniowe, punkty obserwacyjne oraz magazyny broni. Ponadto 40 żołnierzy irackich — dodaje agencja — zostało rannych, bądź rannych.

WSZYSTKIE te działania rządu amerykańskiego wywołują niepokoje światowej opinii publicznej, która pragnie umocnienia pokoju i zaprzestania wyścigu brzojów. Opinia ta słusznie ma nadzieję, że wbrew działaniom sabotażowym wrogów odprężenia, zdrowy rozsądek, realizm polityczny i poczucie odpowiedzialności w końcu zwyciężą — pisze komentator agencji TASS.

Kolejne biuro turystyczne? Gromada funkcjonuje coraz lepiej

W ŚRODOWISKU wiejskim działa kilka biur turystycznych: OST Gromada, agencja Związków Młodzieży Wiejskiej, a niedawno, jak twierdzi rzecznik prasowy Głównego Komitetu Turystyki, prowadzone są prace „Pegrotouru”, specjalnego biura turystycznego powołanego dla potrzeb Państwowych Gospodarstw Rolnych. Nie wnikając w potrzeby utworzenia tego ostatniego, trzeba stwierdzić, że najczęściej do powołenia w sprawach turystyki i wypoczynku w środowisku rolników, spółdzielców i przedstawicieli indywidualnych gospodarstw rolnych ma OST Gromada. Szczecińskie biuro należy do lepszych w kraju, a po Pomoraniu w pasie wybrzeża posiada najwięcej miejsc noclegowych i gastronomicznych we własnych ośrodkach wypoczynkowych. Od kilku lat systematycznie powiększa swoją bazę turystyczną szczególnie w takich miejscowościach, jak Mię-

dzydroje, Niechorze, Trzebiatów i Mrzeżyno.

OBIEKTY Gromady są planowo modernizowane, a stolówki, restauracje i bary posiadają dobrą opinię wśród turystów przebywających w naszym województwie. Na przykład mało kto wie, że w Szczecinie restauracje Rzemieślnik i NOT prowadzone są właśnie przez gastronomów spółdzielczego biura. Obterowa opinia mówi, że właśnie tam można szybko i smacznie zjeść obiad nie wydając wielkich sum pieniędzy. W Międzyzdrojach w sezonie uruchamiane są stolówki i jadalnie na ok. 1 700 miejsc, a w Niechorzu na przeszło 2 000 miejsc gastronomicznych. Wiele zakładów pracy posiadających własne ośrodki wypoczynkowe zleca prowadzenie żywienia wczasowiczów specjalistom Gromady, którzy robią to dobrze i fachowo. Jak nas poinformował kierownik oddziału Gro-

mady w Gryficach Ryszard Ruda w Niechorzu prowadzenie stolówek powierzony takim zakładom pracy, jak Huta Cielera z Sosnowca Zakłady Budownictwa Kolejowego i ZNMR z Poznania i szczeziński WUTECH. Przy niewystarczającej liczbie stajek punktów żywienia zbiorowego, a także zbyt małej sieci handlowej placówek PSS i WZSR jest to poważny zastrzyk w zapewnieniu wyżywienia turystom i wczasowiczom w trakcie sezonu. W OST Gromada myśli się o nowych inwestycjach, a także modernizacji starych i wysłużonych obiektów. Szczecińskie biuro już od wielu lat stara się o środki na budowę hotelu o wysokim standardzie.

JAK NAM oświadczył dyrektor biura Bogumił Kubik w tym roku otrzymał zapewnienie centali w Warszawie, że na ten cel przeznaczona jest suma ok.

2 mlrd zł, którą można wykorzystywać począwszy od przyszłego roku. Gdyby budowa doszła do skutku byłoby to pierwszy z prawdziwego zdarzenia hotel na Wybrzeżu powstający sumptem przedsiębiorstwa turystycznego. Należy w tym miejscu przypomnieć, że Orbis, a także Pomorania starały się o wielu lat o podobną inwestycję. Wzniesienie obiektu deklarowały także firmy zagraniczne. Jak wiadomo skończyły się tylko na planach. Bałtyk, Albatros, Atoł to wszystko na co nas było stać w Międzyzdrojach, bowiem w Międzyzdrojach niestety nie ma żadnego hotelu.

NALEŻY sądzić, że zapewnienia Ogólnopolskiej Spółdzielni Turystycznej w Warszawie będą realne i nie zdarzy się już taki przypadek jak miał miejsce kilka lat temu, kiedy to decyzja o budowie zajazdu w Szczecinie „pozostała” po drodze, w niedalekim województwie półkmin. W dalszych planach inwestycyjnych biuro zamierza wybudować w Międzyzdrojach pawilon wypoczynkowy typu „Śniadowo” przystosowane do całonocnego użytkowania oraz dokonać remontu bazy samochodowej w Jasienicy.

W TEGOROCZNYM sezonie Gromada chce wyjść z ofertą — wspólnie z Okręgowym Zarządciem Lasów Państwowych w Szczecinie organizuje wczasowy w lesnicówkach w rejonie Kamienia i Stargardu, a także wypoczynek w siedzibach PGR m.in. w Witnicy. Wczas „pod gruszą” w indywidualnych gospodarstwach rolnych niestety w dalszym ciągu nie mogą dojść do skutku, choć są przecież oryginalną propozycją preferowaną przez OST Gromada.

E. Pa.

SIEDEM lat minęło nim Główny Komitet Turystyki zdecydował się uregulować na nowo problematykę kategorii zakładów hotelarskich, obozowisk i domków turystycznych. W tych urzędowych określeniach mieszczą się nie tylko hotele, ale również motele, pensjonaty, domy wycieczkowe, schroniska, a także — co chyba najważniejsze dla przeciętnego turysty — kwatery prywatne. Obozowiska to kempingi i pola biwakowe. Domki turystyczne są natomiast nowym, wyodrębnionym w zarządzeniu szefa turystyki, rodzajem obiektów turystycznych, nie podpiwniczonych z najwyższą czterema pokojami, dawniej nazywanych po prostu domkami kempingowymi.

Zarządzenia określające wymagania kategoryzacyjne obowiązywały od 1977 roku, z wyjątkiem pokoi gościnnych, bo te w związku z reformą gospodarczą — jak pod koniec 1981 r. uzasadniano — zostały od obowiązków kategoryzacyjnych uwolnione. Z wiadomym skutkiem, bowiem wynajmowano je za ceny tym wyższe im bardziej znana była miejscowość. Róż-



Rozpoczynając sezon... Turystyczne kategorie

ne strychy, komorki lub nawet piwnice proponowane spragnionym słońca i świeżego powietrza turystom za słone pieniądze.

Nie tylko ze względu na kwatery prywatne nowa regulacja oczekiwaną była od dawna. W hotelarstwie światowym stale wprowadza się coś nowego, a skoro chcemy przyjmować gości z różnych krajów, to musimy to uwzględnić. Różniczenie trzech kategorii kempingów nie zdało egzaminu, zwłaszcza gdy kemping III kategorii nie różnił się praktycznie od pola biwakowego. Powodów do zmiany przepisów było więcej, ale najważniejszy, że prawidłowo określone kategorie umożliwia właściwe ustalenie kosztów, co ma zasadniczy wpływ na cenę, a także ich kontrolę.

Tak więc pozornie sprawa po rządowa, można powiedzieć ad ministracyjna, jest ważna dla wszystkich, bo nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie skorzystać z noclegu w obcym miejscu.

Zaliczenie do określonej kategorii, z wyjątkiem pól biwakowych, zależy od zakresu i poziomu świadczonych usług, standardu obiektu, urządzeń technicznych i sanitarnych, a także jakości wyposażenia. Przepisy — jako że dokument jest obszerny, wyraźnie ustalają, co gdzie być powinno. Każdy obiekt ma na widocznym miej-

scu mieć tablicę określającą rodzaj i kategorię, regulamin porządkowy, cennik usług oraz informację, jakie usługi świadczy się w obiekcie.

Hotel i motel jest pięć kategorii. Pensjonatów, domów wycieczkowych, schronisk, domków turystycznych a także pokoi gościnnych — po trzy, kempingów — dwie. Hotele i motele najwyższej kategorii muszą być co rok sprawdzane, czy zasługują na swoje gwiazdki. Hotele i inne obiekty następnej kategorii — co dwa lata, a pozostałe — co trzy. Przy obniżeniu wymagań nie pomaga tłumaczenia i wyjaśnienia, że przy czynny obiektywne itd., kategoria zostanie zmieniona a w związku z nią również ceny. Przy doraźnie obniżonej jakości usług obowiązuje nadal zasada, że ceny należy również do raźnie zmniejszać.

Co mówią przepisy o podstawowych wymaganiach dla pokoi gościnnych? Otóż nie mogą one znajdować się ani na strychu ani w piwnicy, muszą być przynajmniej 2,5 m wysokości, a na jedną osobę nie może przypadać mniej niż cztery metry kwadratowe (w I kategorii 7 m kw). Pokój powinien być należycie oświetlony światłem naturalnym, ogrzany (w sezonie jesienno-zimowym przynajmniej 18 st. C), ściany i sufit muszą być suche, a pokój wolny od insektów i gryzoni. Oczywiście

świeża bielizna pościelowa, woda bieżąca, sprzątnięcie jest również wymagane, niezależnie od spełnienia innych bardzo szczegółowych przepisów sanitarnych, budowlanych itp.

W pokoju I kategorii nie może być więcej niż dwa stałe miejsca noclegowe, w drugiej — do czterech, w trzeciej — do sześciu. Podstawowe wyposażenie i usługi są również wyraźnie określone.

Nowe przepisy kategoryzacyjne powinny chronić turystów przed nadużyciami. Jeszcze przed letnim sezonem ma być wprowadzony przepis zakazujący podwyższania w roku bieżącym cen w stosunku do kwatery prywatnych jednostkom gospodarki społecznej, np. przedsiębiorstw turystycznym lub biurom podróży, więcej niż 15 proc. w porównaniu do cen urodowych jakie pobierał kwatrowca ostatnio w 1984 r., jeżeli kategoria pokoju nie została zmieniona. Za każdy stopień zmiany kategorii w dół lub w górę przysługują 20-procentowa zmiana ceny. Decyzja ta powinna wpłynąć hamująco na wzrost cen wczasów.

Przybywa w turystyce nowych przepisów. Oby dobrze się żyły turystom. Inna sprawa by nie dać się nabić w butelkę trzeba będzie jeździć na wczas z turystyczną encyklopedią.

Jaek MALY

Nowe ceny FWP

OD 1 czerwca br. nowe ceny wprowadza FWP. Powodem tego jest znaczna zwyżka cen opału, niektórych usług komunalnych, a także zmiana cen żywności. To wszystko zmusiło FWP do wprowadzenia wyższych odpłatności, umożliwiających pokrycie kosztów świadczonych usług. Trzeba jednak zaznaczyć, że do każdego skierowania dopłaca zakład pracy z zakładowego funduszu socjalnego, i to nieraz bardzo pokazuje sumy.

Po wprowadzeniu reformy gospodarczej ceny czternastodniowych skierowań FWP utrzymały się na nie zmienionym poziomie — średnio 6000 zł — w latach 1982 i 1983. W roku ubiegłym średnia cena podskoczyła do 8252 zł, w roku bieżącym wyniesie 10 400 zł z przyczyn, o których była już mowa. Dopłaty z zakładowych funduszy socjalnych wyniosły — średnio od 75 do 76 proc. w latach 1982—1983 (za rok ubiegły brak jeszcze danych, ale procentowo odpłatność zwiększyła się nieznacznie). Im wyższe ceny, tym niestety, z własnej kieszeni trzeba więcej płacić. Nie należy jednak zapominać, że nominalna wysokość zarobków w porównaniu z np. 1980 r. także wzrosła. Warto natomiast dodać, że jeżeli na jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej wypadało w 1980 r. średnio 898 zł dopłaty do skierowań na wczasy, kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży, oraz wycieczek zakładowych bądź organizacji wypoczynku świątecznego, to w roku 1983 suma ta powiększyła się do 3136 zł.

FWP swoje ceny uzależnia od trzech czynników — zaliczenia miejscowości do atrakcyjnych lub nie (np. Kryniak-Zdrój) jest w zasadzie uznawana za atrakcyjną przez cały rok, Mikołajki w lipcu i sierpniu), od okresu pełnego sezonu i po sezonie (za sezon uznawany jest najdłuższy okres od 15 czerwca do końca sierpnia we wszystkich 44 miejscowościach, w których FWP ma swoje obiekty) oraz od kategorii obiektu i pojemności pokoju. Są cztery kategorie obiektów, a pokoje jedno-, dwa-, trzy- i czteroosobowe. I tak np. 14-dniowe wczasy w pokoju jednoosobowym w obiekcie kat. pierwszej w atrakcyjnej miejscowości — powiedzmy w Zakopanem lub Sopotie w okresie sezonu — kosztują zakupującą — zakład pracy, bądź osobę wykupującą skierowanie indywidualnie po pełnej cenie — 14 900 zł. Za dwutygodniowe wczasy FWP w pokoju czteroosobowym w obiekcie kat. czwartej, w okresie posezonnym w miejscowości nie zaliczonej do atrakcyjnych — dla przykładu w Zegiestowie lub Sobieszewie — zapłaci on 5400 zł.

Jest to duża rozpiętość cen, ale logicznie uzasadniona, bo utrzymanie pomieszczeń o wyższym standardzie kosztuje więcej. To, co ponad koszty zapłaca wczasowicze w pełni sezonu w atrakcyjnej miejscowości, posłuży dofinansowaniu kosztów utrzymania obiektów poza sezonem w miejscowościach mniej odwiedzanych, a w związku z tym nie zapewniających przy ustalonych cenach pokrycia wydatków na świadczenie usług.

Ceny za skierowania krótsze niż 14-dniowe określone są według cennika za jeden dzień pobytu jednej osoby. Wynikają z podziałenia określonej ceny przez 14. Poniżej tabela za wczasowe skierowania 14-dniowe w bazie FWP o szczegółach informują Okręgowy Biura Skierowań FWP.

Cennik za skierowania pełnopłatne 14-dniowe wycieczkowe w bazie własnej FWP od 1.06.1985.

Rodzaj pokoju Kategoria DW	Sezon		Po sezonie	
	Miejscowości atrakcyjne	pozostałe	Miejscowości atrakcyjne	pozostałe
Pokoje 1 osobowe				
Kat. I	14.900	14.200	11.000	10.200
Kat. II	14.600	13.800	10.600	9.300
Kat. III	13.400	12.600	9.400	8.200
Kat. IV	11.800	10.600	8.200	7.300
Pokoje 2 osobowe				
Kat. I	14.200	13.400	10.600	9.800
Kat. II	13.800	13.000	9.800	9.000
Kat. III	12.600	11.800	9.000	7.800
Kat. IV	10.600	9.400	7.400	7.000
Pokoje 3 osobowe				
Kat. I	13.600	12.800	10.200	9.400
Kat. II	13.400	12.600	9.400	8.600
Kat. III	12.200	11.400	8.200	7.400
Kat. IV	10.600	9.800	6.800	6.200
Pokoje 4 osobowe				
Kat. I	13.000	12.200	9.600	7.800
Kat. II	12.800	12.000	8.200	7.400
Kat. III	11.600	10.800	7.000	6.200
Kat. IV	8.600	7.800	6.200	5.400

Wszystkie dzieci są nasze...

PRZED kilku dniami do redakcji trafił list. Z uwagi na drastyczność niektórych aspektów sprawy, nie będziemy posługiwali się ani nazwiskami, ani też nazwami miejscowości w których rzecz się rozgrywa. Sprawa dotyczy młodego chłopca, sieroty, wychowanka jednego z domów dziecka zlokalizowanego na terenie województwa szczecińskiego. Autorka listu, mieszkanka podszczecińskiej wsi, ręką nie przytoczona do poka piśmie:

„ANDRZEJ stale ucieka z Domu Dziecka. Trafia do mojego domu. Siedzi u mnie przez kilka dni. Karmię go. Bawi się z moim najmłodszym synem. Nie chce wracać do Domu Dziecka. Jest tam źle traktowany. Gola mu za karę głowę, biją, wyzywają. Napisałam już skargę do prokuratora w Gryfinie, ale nie dostałam odpowiedzi. Gdy po kilku dniach przyjeżdża po niego milicja, odwożą go do Domu Dziecka, to już za dwa, trzy dni ucieka on do mnie. Niech mi dadzą jego kartkę na mięso i pozwolą żeby został u mnie w domu. Będę go wychowywać. Wychowałam 7 dzieci to i jeszcze tego jednego wychowam”.

Odwiedzam Dom Dziecka w B. Jest to nieduża placówka oświatowa. Niespełna 40 wychowanków. Jest czysto. Na ścianach wiszą dyplomy za osiągnięcia sportowe, za najlepsze samorząd... Przedstawiam się kierowniczo.

Z prasy? To pewnie chodzi o Andrzeja... Ile on nam sprawia kłopotu...
— Do redakcji nadszedł list. Jego autorka twierdzi, że dziecku źle się tu dzieje.

— List z pewnością napisała pani S.?
— Tak.
— Ta kobieta źle robi. Andrzej jest trudnym dzieckiem.
— Czy moglibyśmy z nim porozmawiać?

— Nie. Nie ma go u nas. Znowu uciekł. W środe napisał do pani S. list, że już nie będzie uciekał, ale przemyśli wieczorem do łazienki buty i przez okno, po drabince ewakuacyjnej ucieknie. Z pewnością jest u pani S.
— Jakim dzieckiem jest Andrzej?

— Trudnym. Mamy opinię psychologa. Można jej wierzyć. Jest mało wytrwały, socjopatyczny, mało kontaktowy. Nie umie porozumieć się z dziećmi. Do szkoły, na lekcje, chodzi tylko do tych nauczycieli, których lubi...
— Ile ma dzisiaj lat i od kiedy jest u was?

— Ma 13 lat. Do naszego Domu trafił w lutym 1983 roku. Od tego czasu stale ucieka. Przez prawie 3 lata wychowywała go babcia. Ale nie potrafiła z dzieckiem nawiązać kontaktu. Gdy przyjechał do nas,

wykazywał cechy dziecka karnego cielenia. Jak się do niego ktoś zbliżał, zasłaniał się ręką...
— Czy Andrzej jest sierotą?
— Ma ojca. Ale to alkoholik.

— A matka?
— Gdy Andrzej miał 7 lat przeżył tragedię. Na jego oczach zamordowano jego matkę. Siedział pod kredensem i widział wszystko...
— Trudno od chłopca z taką przeszłością wymagać aby był uczuciowo zrównoważony. Dzie-

cku stała się krzywda...
— Uważam, że o tym nie należy pisać. Prasa pochodzi do takich spraw zbyt uczuciowo. Opisywanie tego nie ułatwia nam pracy wychowawczej...
— Nie poszukujemy sensacji. Nasza obecność tu spowodowała list, który trafił do redakcji. A ze sprawa dotyczy bezbronnego dziecka, sieroty, jak się okazuje o tragicznej przeszłości, to chyba naszej wizie nie należy się dziwić. Proszę powiedzieć, czy w naszym Domu Dziecka, wobec wychowanków stosuje się kary cielesne?

— Nie. Czasami jak się wychowawca zdenerwuje to da klapsa.
— A strzyżenie — za karę — głowy do gołej skóry?
— Nie. Takich kar nie stosujemy. Andrzej, gdy wrócił z ostatniej ucieczki, był zawznowy. Golimy głowy niektórym wychowankom, bo nie możemy sobie dać rady z wszami...

To ostatnie zdanie pozwalał sobie skomentować. Po prostu odpowiedź na moje pytanie nie jest prawdziwa. W drugiej połowie XX wieku wszy nie są problemem niemożliwym do opanowania. W Domu Dziecka widziałam 2 małych chłopców z ogolonymi głowami. Wiem, że w „poprawcach” tak karze się „małych uciekinierów”...
— Jeszcze tego samego dnia, po południu, odszukałem Andrzeja. Był u pani S. Zastałem go w pokoju, gdy jadł obiad z synem obecnej opiekunki. Gospodarstwo państwa S. sprawa wrażeń zasobnego. Duże stado krów, dom niedawno ogłówniony, solidne ogrodzenia. Na jednej ze ścian pokoju wojenne odznaczenia pana S. Rozpocynam rozmowę z panią S.

— Czy wie pani o przeszłości Andrzeja, o jego tragedii?
— Tak. Opowiadał nam,

Mnie jest tego dziecka bardzo żal. Sama byłam sierotą, sama też wychowywałam się w Domu Dziecka. Andrzej potrafił do mnie przyjść w nocy, w jednej bluzce ociekającej wodą. Ostatnio przyszedł 31 kwietnia. W deszczu, w zimnie. Idzie nocą pieszo te kilkadziesiąt kilometrów...
— W Domu Dziecka dowiedziałem się, że Andrzej trudno nawiązuje kontakty z rówieśnikami, że jest nieufny...
— Nie wiem. U mnie to

drzej przyjeżdżał do nas na każdą sobotę i niedzielę, na ferie i wakacje... Jemu jest w tamtym Domu bardzo źle. Nikt go tam nie lubi. Biją go... To takie straszne, jak to dziecko siedzi u mnie i czeka, aż po niego przyjedzie milicja. Raz mieszka u mnie przez kilka dni. Innym razem dłużej. Ale zawsze kończy się to tak samo. Milicja, Izba Dziecka, podróż do Domu Dziecka, tam siedzi dzień lub dwa i nocą ucieka. Idzie do mnie... Wszystkim przeszkadza, wszystkim jest coś wminem...
Pytam panią S. o zgodę na rozmowę z Andrzejem. Pa-

— A co takiego zrobiles?
— Za to, że uciekam.
— Czy zawsze uciekasz do pani S.?
— Tylko tu. Tu mi jest dobrze.
— Czy ktoś cię bije w Domu Dziecka?
— Tak.
— Kto? Wychowawcy?
— Bije mnie R.
— Kto to jest?
— On jest starszy. On jest grupowym. Przyjechał po mnie jak uciekiem i milicja zabrała mnie do Izby Dziecka. Bije mnie za to, że uciekam.

Andrzej poszedł pomóc synowi pani S. wygnąć krowy na pastwisko. Pani S. podtrzymała swoją chęć zajęcia się Andrzejem. On natomiast czeka. Na co? Może już jutro, a może za tydzień, przyjedzie po niego milicja i odprowadzi go do Izby Dziecka. A tam następnego dnia przyjedzie do niego wychowawczyni i zabierze go do B., do Domu Dziecka. Andrzej coś wymyśli, od-czeka, aż wychowawcy przestaną go pilnować i ucieknie. Będzie szedł nocą 60 kilometrów, aż zastuka do bramy domu pani S. I znowu przeżyje kilka szczęśliwych dni, aż wszystko zacznie się od początku...

żyć - uciekając!



dziecko zachowuje się normalnie. Zaprzyjaźnił się z moim najmłodszym synem. Zresztą to on go do nas, do domu przyprowadził.
— Czy pani wszczeta starania o adopcję Andrzeja?
— Napisałam skargę do prokuratora. Zadennej odpowiedzi.
— Ale w Domu Dziecka, gdzie Andrzej się wychowuje, pani nie była.

— Nie. Nie wiem jak się te sprawy załatwia. Rozmawiałam z dyrektorką naszej szkoły. Zresztą, ostatnio Andrzej, jak był u nas, to prawie nieśpiąc chodził do tej szkoły. Bardzo dobrze czyta po polsku i po rosyjsku.
— Rozmawiałam z Andrzejem. To prawda, że może on u mnie mieszkać i żyć. Jeszcze jedno dziecko mogę wykarcić i wychować. Ja nie cofam tego co powiedziałam. Ale ustaliłbym z Andrzejem, że mógłby on zostać przeniesiony do innego Domu Dziecka, w pobliżu naszej wsi, najlepiej w Szczecinie. Gdyby był tak blisko, to ja wyrażam zgodę, żeby An-

ni S. woła go do pokoju w którym siedzimy. Andrzej, z króciutko ostrzyżoną głową, wchodzi do pokoju. Spogląda na mnie nieufnie. Pani S. tłumaczy mu, że przyjechałem z gazety, że mogę mu pomóc, że nie zabiorę go do Domu Dziecka.
— Dobrze jest tobie tutaj?
— Tak.
— Ale widziałem list, który napisałeś ostatnio w Domu Dziecka i który miał być wysłany do pani S. Pisałeś w nim, że zdecydowałeś się na pozostanie w Domu Dziecka.
— Pani mi tak kazala napisać.

— Czy ty chcesz zostać przeniesiony do innego Domu Dziecka?
— Tak. Chcę być blisko, żeby przychodzić tutaj. Ja pomagam.
— Słyszałem w Domu Dziecka, że pasiesz tu barany czy owce?
— Pomagam. Wychodzę z krowami na pastwisko.
— Dlaczego masz ogoloną głowę?
— Za karę.

Wielka tragedia małego Andrzeja. Psycholog w opinii piśmie, że dziecko posiada wiele wad charakteru, postaw... Czy dziecko które przeszło tak wielką tragedię osobistą ma prezen-tować taką samą osobowość jak jego rówieśnicy mający rodziców, domy, szczęśliwe dzieciństwo, miłość i opiekę najbliższych...
Czy to, czego domaga się Andrzej, jest tak trudne do zrealizowania? Czy przeniesienie go do którejś z placówek wychowawczych w Szczecinie, w pobliżu miejsca gdzie żyje rodzina S. to taki wielki problem? Są to ludzie, których Andrzej kocha. To nieszczęśliwe dziecko nie ma nikogo bliskiego... Biurokratyzacja „maszynka” będzie trwać nadal? Andrzej ucieka, zabierając go w asyście milicjanta do B. on znowu wraca... Każda ucieczka i każda „deportacja” do niulubianego Domu Dziecka z całą pewnością wywiera — w i tak już zwichrowanej psychice dziecka — kolejną bolesny rys.

Poprosiliśmy kuratora oświaty i wychowania w Szczecinie aby zbadał tę sprawę. Uważamy, że wobec małych, skrzywdzonych przez życie wychowanków Domów Dziecka, należy stosować zupełnie inne kryteria. Więcej serca, mniej biurokracji...
Maciej CZEKALA
PS. Przekonany jestem, iż publikacja ta, wbrew obawom kierownictwa Domu Dziecka w B. nie ma nic wspólnego z poszukiwaniem sensacji.

Aby były zdrowe

(Rozmowa z prof. dr. hab. Zdzisławem J. Brzezińskim z Instytutu

n. med. Zbigniewem J. Brzezińskim z Instytutu Małki i Dziecka)

— CO JEST warunkiem zdrowia każdego dziecka?
— Zdrowi rodzice. A więc tacy, którzy racjonalnie się odżywiają, prowadzą aktywny — fizycznie — tryb życia... i oczywiście, nie piją alkoholu i nie palą tytoniu.
— Kobieta palaca nie będzie miała zdrowych dzieci?
— Zwłaszcza gdy nie porzuca naluğu w czasie ciąży. Płód staje się wówczas słabszy, a dziecko po urodzeniu ma często niski ciężar ciała i bardzo trudno utrzymać je przy życiu. Obecnie w Polsce rodzi się ok. 8 proc. noworodków ważących poniżej 2,5 kg. Z tej grupy notujemy aż 80 proc. zgonów w okresie okotoporo-

— Najpotężniejszą bronią ochronną dziecka jest pokarm matki, poprzez który uzyskuje ono odporność na wiele chorób. A więc pożądaną jest, aby nasze kobiety — tak jak to ma miejsce już w innych krajach — podniosły zdrowotność niemowląt powracając do karmienia naturalnego. Drugim podstawowym warunkiem prawidłowego rozwoju noworodka jest utrzymanie wokół niego idealnej czystości, co zapobiega — biegunkom i oczywiście należy bezwzględnie przestrzegać szczepień ochronnych,

a zauważamy, że matki nie zawsze dopełniają tego obowiązku.
— Mówi się o tym, że zachowanie pokarmu nie zależy wcale od matki, ale od jakości szczytnych zdolności indywidualnych jej organizmu?
— NIE PODOBNEGO. Poza patologicznymi przypadkami, kobieta może wpływać na ilość i jakość pokarmu poprzez racjonalne odżywianie się, a także przez wyrobienie w sobie — od początku — chęci do naturalnego karmienia. Trzeba się do niego przygotowywać już przed porodem, ażeby po urodzeniu dziecka pokarm nie zanikł, należy nie-przerwanie karmić.

— W większości dzieci nie są odporne. Nagminnie się przeziębają...
— Ale rzadziej te karmione piersią. Często jednak zakażenia górnych dróg oddechowych wynikają z tzw. przegrzewania dzieci. Tymczasem trzeba by

hartować, tak żeby się nie po-cić. A przeziębienia bywają niebezpieczne bo mogą przechodzić w stany chroniczne, wyniszczające organizm.
— Dzieciom często aplikuje się antybiotyki. Czy to dobrze?
— Czasem nie ma innego wyjścia, ale stosowanie antybiotyków powinno należeć do środków ostatecznych, bo zwalniają one organizm od nabywania naturalnej odporności.
— Wiele matek przesadnie drży o zdrowie swojego malenstwa...
— POSTAWA nadopiekuńcza może tylko szkodzić dziecku. Na przykład charakterystycznym jej przejawem bywa przekarmianie prowadzące do otyłości, a ta jest przetrwa do wieku dojrzałego — co się często zdarza — prowadzi m.in. do chorób krążeniowych, a zwłaszcza wieńcowej. Trzeba więc żywić dziecko odpowiednio do jego potrzeb, a przede wszystkim wyrobić w nim nawyk aktywnego ruchu, który niewątpliwie sprzyja rozwojowi fizycznemu.

— Z wadami zdrowotnymi dzieci także się rodzą?
— Niektóre można skorygować — np. choroby układu

krążenia — jeśli we właściwym momencie są zauważone...

— Nie tak rzadko występuje u dzieci tzw. mongolizm...
— Lekarze nie znają przyczyn tej choroby. Ale zauważono, że im starsza matka tym większe ryzyko urodzenia takie go dziecka.
— A więc rodzice powinni być zdrowi, młodzi...
— I opanować, ogromną przecież, wiedzę dotyczącą pielęgnacji i wychowania dziecka na długo przed jego przyjściem na świat. Dobrze jeśli będą mieli świadomość, że medycyna nie zawsze może naprawić ich błędy i niedbalstwa. Żeby zaś człowiek był należycie przystosowany do wszystkich życiowych funkcji, musi być do tego przygotowywany już pierwszego dnia życia — przez świadomych odpowiedzialności rodziców.

— Dziękuję za rozmowę.
— Rozmawiała: ANNA BORKOWSKA



UWAGA CZYTELNICY! Ogólnokrajowe kłopoty z papierem gazetowym dotknęły i nasz „Harcerski Trop”. Od bieżącego numeru, aż do odwołania do- dalek ten ukazywać się będzie w faktu, zmniejszonej o połowę formie. „HT” należy szukać w końcu miesiąca, w ostatnim, magazynowym wydaniu „Kuriera Szczecińskiego”.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Wspólny wysiłek na rzecz Festiwalu

ZA NIESPEŁNIA 5 tygodni rozpoczęcie się w Moskwie XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. W ostatnich dniach kwietnia br. zgodnie z apelem Polskiego Komitetu Festiwalowego harcerze i instruktorzy Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP podjęli czyn, a wypracowane fundusze prześlą na konto festiwalowe.

W **SOBOTNIE**, słoneczne przedpołudnie na Cmentarzu Centralnym spotkaliśmy sporą grupę harcerzy z Hufca Strómińskiego. Ich praca była tu wręcz niezbędna. Alejki zaśmiecone, wszędzie pełno liści, jeszcze z ubiegłorocznej jesieni. Nie byli tam odosobnieni. Po drodze mijaliśmy grupy młodzieży szkolnej i żołnierzy LWP.

Dziewczęta i chłopcy w harcerskich mundurach z zapalem porządkowali groby, wynosili liście na kwatery zasłużonych działaczy ruchu robotniczego. Tuż przy głównej alei harcerze z 21 WDSH pracowali wymieniając od czasu do czasu rzeźby z czołowej uwagi.

OCHOTNIK Dariusz MAKULA pełnił funkcję zastępcy wykładu nam brak umundurowania u większości jego podopiecznych.

Sa to najmłodszy harcerz, który należy do naszej drużyny za ledwie 3-4 tygodnie. To nie jest cała drużyna, moje koleżanki i koledzy w tym samym czasie przygotowują lacht do otwarcia sezonu zegarskiego.

Przyśladziliśmy tutaj z własnej chęci — stwierdził Leszek ADAM i Piotr FILIPIK. — Praca nie jest trudna ale jak bardzo potrzebna. Po przeciwnej stronie kwatery drubny i drubowie z próbną drużyną harcerską przy SP 19 maja akurat krotka przerwa. Tęcza Lidia MARCINKIEWICZ, pełniąca obowiązki drużynowej, operując się o grobie wykładła harcerzom czekające ich w najbliższym czasie zadania.

Walczyliśmy się do tej pracy, zorganizowanej przez nasz hufiec w wyniku wspólnej decyzji — powiedział dh. Lidia. — Wszyscy wiemy, że za te pieniądze, które tu zarobiliśmy wyjedzie nasza delegacja na festiwal do Moskwy.

Podobnie jak inni, dziewczęta i chłopcy z próbną drużyną harcerską

działającej przy Pałacu Młodzieży, przybyli tu aby we wspólnej przytoczonej pracy znaleźć radość i zadowolenie z dobrze spełnionej obowiązku. — Nie wiemy nic o pieniądzech — mówili: odkrywa do



reła OGONOWSKA i wędrownik Leszek BIZZAK. — Przybyliśmy tu aby razem popracować, a przy okazji poznać inne drużyny harcerskie. — Ta praca jest ogromnie potrzebna — stwierdziła opiekunka grupy harcerskiej z ramienia PZM (która wolała pozostać anonimową).

Jedno jest pewne. Podjęta praca uczy szacunku do niej i jej wymagalności. Wiąże również emocjonalnie wszystkich członków zespołów harcerskich.

Hm. Bernard SACK

„Mamo — dla Ciebie te kwiaty i serce...”

Dziękujemy za wychowanie

W **UBIEGŁĄ** niedzielę wszyscyście mamy miały swoje święto. Dziękowaliśmy za trud wkładany każdego dnia w wychowanie młodego pokolenia harcerzy i instruktorów. Wiele drużyn zuchowych i harcerskich organizowało uroczyste zbiórki z udziałem mam. Nie zabrakło kwiatów i innych dowodów dziecięcej miłości.

Być mamą zucha, harcerza czy instruktora nie jest łatwo. Oczekiwanie na sześciolipię powrót dzieci z obozów i biwaków, wyrozumiałość przy innych harcerskich działaniach wymagają szczególnych słów podziękowania i to nie tylko przy okazji święta.

Harcerska pomoc Biblioteki Uniwersyteckiej

W **BIEŻĄCYM** roku nastąpi inauguracja pierwszego roku akademickiego na powstającym do życia uniwersytecie. Siłami całego społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej, wzniesiony jest Fundusz Pomocy Uniwersytetowi oraz Fundacja Biblioteki Uniwersyteckiej. Komenda Chorągwi wychodząc naprzeciw społecznym potrzebom zwraca się z apelem do wszystkich środowisk harcerskich i instruktorskich podległych działaniom harcerskiej służby na rzecz wzbogacenia księgozbioru tworzącej się Biblioteki Uniwersyteckiej, który służyć obecnym i przyszłym pokoleniom studentów, pracownikom nauki, przyczyni się do rozwoju szczeecińskiego środowiska naukowego.

Proponujemy abyście zorganizowali zbiórki książek, czasopism, a przede wszystkim starodruków i książek w języku niemieckim. Zebrane dary przekazać do komend hufców. Za pośrednictwem Komendy Chorągwi będą one przekazane do Biblioteki Uniwersyteckiej w Szczecinie. W trakcie poszukiwań nie rezygnujemy z książek dla dzieci i młodzieży, można je przekazać do bibliotek w nowo powstałych szkołach. Pamiętajcie o podziękowaniu ofiarodawcom książek, Szczegółów akcji „Harcerska Pomoc Bibliotece” dowiedzie się w biuletynie wydawanym przez Komendę Chorągwi.

Ten pierwszy krok...

Chusty dla harcerek

NIEDZIELNĄ zbiórka odbyła się w ruinach zamczku w Lesie Arkońskim. Wesole płonie ognisko strażnik sumiennie dorzuca drewno, reszta drużyny wczuwa się w rolę swęta przodka Jaskiniowca wykonując pias „My z Cro-Magnon”.

Nikt nie zauważył, jak Ania, Malgosia i Gizela wymknęły się do lasu. Gdy pojawiają się po 20 minutach, wkładają do bułetek jakiegoś kawałka ciasta, białej sferki i ponownie znikają.

Wszystkie już wiemy o co chodzi. Zwyczaj każe, aby każda harcerka miała otrzymać chustę na piśmie utrwaliła swie postanowienia na najbliższą przyszłość i ukryła w sobie tylko znanym miejscu. Odsunąć je, zająć miejsce z ich realizacją trzeba będzie tuż przed złożeniem Przyrzeczenia Harcerskiego.

Nareszcie najważniejszy moment. Przyboczna odczytuje rozkaz, drużyna z namaszczeniem zawijuje całą trójcę chusty. Widac, że bohaterki ceremonii są zadowolone i wzruszone. Ktoś chyba dodaje: „Żeby teraz jak najprędzej zdobyć Krzyż...”

Dh. Mirosława RAWSKA

Zu HSI

W **OSTATNICH** dniach kwietnia w Nowogardzie spotkali się uczestnicy Przeglądu Twórczości Artystycznej Harcerzy Starszych „Krań”. Program swój prezentowało ponad 20 zespołów. Wśród wyróżnionych znalazły się: „Jordanki” ze Studium Wychowawczy Przedszkoli, 13 DSH „Lewie Bapki” z Nowogardu oraz drużynki z drużyny Starszoharcerskiej działającej przy LO w Gryfinie. Społeczności towarzyszyła wspaniała harcerska atmosfera.

Gryficy harcerze dla uczczenia 50-lecia ZHP na Pomorzu Zachodnim sadzą drzewka i krzewy. Uzyskane z tej akcji pieniądze

przekazywane są na fundusz festiwalu w Moskwie.

VII Hufcowy Marsz na Orientację zorganizował oświatowy klub „Hakati”. KH w Stargardzie dla uczczenia 40 rocznicy wyzwolenia miasta. Na czterech trasach wędrowało ponad sto osób, w tym grupa na kolegowy ze szkoły radzieckiej w Kluczewie. Pierwsze miejsce zajął patrol ze szczeecińskiego klubu „Kometa” przed 13 DSH ze Stargardu. Wśród harcerzy młodszych przodowała drużyna z ZSG w Dołżycu.

II maja na placu przy Komendzie Hufca w Gryfinie zarobiło się od harcerzy i przyrodnych kolegów. W Hufcowym Festiwalu Piosenki na które zaproszono również mieszkańców Gryfina wzięli udział kolewscy drużyny harcerskie i starszoharcerskie Wysokie „Jury”

najwyżej oceniono występ 2 DII lin. Szarych Szereżów z Gryfina.

NA uroczystości „Waszeta” przy Szkole Harcerstwa Starszego w „Perkozio” koło Ostyńska w dniach od 24 do 28 maja odbył się Zlot Absolwentów tej szkoły. W imprezie wzięło udział 300 harcerzy starszych z całego kraju. Jedną z atrakcji zlotu były projekcje filmowe o tematyce harcerskiej realizowanych przez harcerskie, amator

skie kluby i obozowe. Wśród nich wyróżnił się „Harcifilm” ze Stargardu Szczecińskiego, który przedstawił kolewską drużynę zrealizowany film o imieniu „Bajka” (projekcja w namiocie).

Pestyn dla dzieci z okazji Dnia Dziecka organizuje w sobotę o godz. 14.00 Hufiec Gryfina. W imprezie, która odbędzie się na placu „Pod Lwami” (kolo MDK) przewidziano szereg atrakcji: przegląd piosenek zuchowych, loterie i kiermasze książkowe, kiermasz słodyczy, a także pokaz filmów animowanych w formie „Bajka” (projekcja w namiocie).

Uwaga członkowie i sympatycy Klubu Młodych Harcerzy i Studentów „HT”. Kolejne nasze spotkanie nastąpi 8 czerwca o godz. 10 w czytelni Komendy Chorągwi przy ul. Ogńskiego. Zapraszamy!

H. MORAWSKI
Foto.: Z. Jodkowski



Nasza delegatka

WAKACJI tylko patrzeć. Zabrani ostatnimi szkolnymi „czkami” — o uzyskanie jak najlepszego świadectwa nie zapominamy jednak przy tym o przyzwoitach do harcerskich obowiązków i wояжy.

TEGOROCZNE lato kojarzy się również z ważnym wydarzeniem. Będzie nim z pewnością Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. Oczywiście nie zabraknie na nim także członków ZHP. Pojadą w rozmaitych celach: jedni jako organizacyjna obsługa tego wielkiego święta, inni w grupach turystycznych lub jako delegacja naszej Chorągwi.

Drużna Iwona Wależak to mieszkanka Pniewa k. Gryfina. Obecnie jest studentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, na kierunku matematycznym.

NADAL nie mogę zrozumieć dlaczego właśnie mnie wydelego-

wano do Moskwy. Jestem harcerką jak wiele innych, dostajęm się — na razie — stopnia przewodnika. Czyżby nasz hufiec był aż taki doły?

Właśnie. Sporo dobrego słyszy się w harcerskim środowisku o Hufcu Gryfina. Podobno ma tam dobre pomysły, są aktywne, potrafi być współorganizatorem świetlic regionalnych. Ponadto — co bardzo ważne — umieją skupić przede sobą harcerzy starszych. W tym roku zresztą hufiec jest organizatorem chorągwiowego zgrupowania harcerzy starszych w „Perkozio”.

— Moją kontakty z ZHP rozpoczął się w 1973 roku w 57 DII lin. I Samodzielnej Brygady Młodzieży w Pniewie. Drużynowa była tam hm. Danuta Bartocha. Bardzo miłe wspomnienia te czasy, jako harcerze byliśmy rzeczywistymi gospodarzami swojej szkoły, pracowaliśmy w systemie zastępczym, co podobno dziś nie wszystkim się udaje.

Drużna Iwona była też drużynową 38 drużyny HSPS, komendantką sekcji w Gryfinie. Uczestniczyła w I Ogólnopolskiej Zbiórce Przedstawicieli Harcerzy Starszych w 1981 roku, uczestniczyła jako gość w obradach VII Zjazdu ZHP. Obecnie jest zastępcą komendantki Hufca Gryfina.

Dlaczego mam taką właśnie



funkcję? Nie chce zrywać kontaktów ze swym harcerskim środowiskiem, nie wyobrażam sobie, iż mogłabym zanieść mój hufiec na inny. A studiuję przecież w Szczecinie, tu mieszkam w rodzinie,

distego moje wizyty w Gryfinie są mniej częste, niż były kiedyś. W imprezie jednak uczestniczyć w ważniejszych naszych przedsięwzięciach. Na 1 czerwca nasi harcerze wespol z Młodzieżowym Domem Kultury i Gryfiskimi zakładami pracy organizują festyn z okazji Dnia Dziecka.

W **OPINII** swych koleżanek i kolegów drużna Iwona jest w pracy harcerskiej dziewczyną niezawodną i solidną. Jeśli już się czegoś podejmie, to wiadomo, że zrobi to na czas i dobrze. I chyba m.in. za to wszyscy darzą ją sympatią i zaufaniem. Pytałem też naszą delegatkę o plany na przyszłość.

Po skończeniu studiów i będą nauczycielką w tamtejszym Zespole Szkół Ogólnokształcących. Chętnie też podejmę pracę z drużyną, ponieważ tego typu działalność najbardziej mi odpowiada.

Atak brytyjskich satanistów na kościoły

WYDAWAĆ by się mogło, że magia to nieszkodliwe działanie osób i praktykujących. Okazuje się jednak, że adepci sztuk tajemnych, nierzadko się mogą na nie lada kłopoty. Opowiada o tym artykuł Joy Melville'a zamieszczony w „THE GUARDIAN”. Podajemy jego przekład.

„**A**TAK czarnej magii na kościoły”, „Czciociele diabła powracają” i „Satanisę wlamują się do kościołów, aby przygotować czarną mszę” — można było czytać w nagłówkach po tym, gdy sprofanowano dwa kościoły w północnym Londynie, kradnąc hostie niezbędne do odprawiania czarnej mszy.

Czary i czarna magia jak dowodzą tego znaczne obroty Denisa Wheatleya, nadal fascynują. Gazetowe relacje o dziwnych obrzędach wzmacniają tylko mgliste pojęcie wielkości ludzi o czarach. Na przykład w ubiegłym roku doniesiono, że pewna wioska w Kornwalii jest terroryzowana przez starszą wielkim czarownicę, która jak się skarżono, rzuciła urok i zostawiła martwe jeże umazane czerwona farbą na progach domów; w Somerset „czarownica tańczyła nago podczas pełni księżyca”, podczas gdy w Irlandii pewien świadek widział, jak „królowa czarownic wraz ze świtą nago odprawiała obrzędy, za które 400 lat temu palono na stosie”.

Czytać o czarach to jedno. Ale wydaje się, że coraz większa liczba ludzi w Wielkiej Brytanii je praktykuje. Trudno ocenić liczbę; nie ma rejestru czarownic. Pięć lat temu sądzono, że w Wielkiej Brytanii jest ok. 60 tys. czarownic, dzisiaj niektóre spośród nich uważają, że liczba to wzrosła do 80 tys. Nakład „Prediction”, miesięcznika poświęconego astrologii i okultyzmowi wynosi 32 tys. A Chris Bray, który sześć lat temu założył firmę będącą obecnie największym dostawcą materiałów okultystycznych załatwia setki zamówień tygodniowo i ma około 20 tys. stałych klientów na dostarczanie przez siebie książki.

Uważa on, że zainteresowanie wzrasta. Ale kim są nowi adepci i czym się kierują? „Ludzie, którzy zajmują się czarami i pogaństwem reprezentują ten sam typ świadomości co osoby zainteresowane ekologią. To umiarkowanie lewicowi, antynuklearnie nastawieni miłośnicy przyrody, Kochający zwierzęta”. Jego zdaniem, nie widać tu żadnego niebezpieczeństwa: „Uważają oni, że

istnieje naturalna siła, która można wyzwoić, aby sprawdzić, jakie korzyści może ona im przynieść”. Sam uprawiając czary, stanowczo broni czarownic. „Magia jest siłą twórczą i czyni ludzi lepszymi, nie gorszymi. Niebezpieczeństwo stanowią szarlatani, których manipulacje mają na celu pieniądze lub seks”. Uczciwi okultyści, skarży się, bardzo się zeżłościli, gdy „paru lajdaków zaatakowało kościoły”.

Krytykuje on obraz czarów jako czarnej magii, pełnej nadużyć seksualnych. „Istnieją szalobierze, którzy tworzą z czarów zasłonę dla rozpusty, ale poza tym istnieją uczciwa pogańska religia. Osoby uprawiające czary nawiązują kontakt z siłami psychicznymi krążącymi wokół naszej planety. Osiągając harmonię ze swoim środowiskiem, czynią bardziej zharmonizowanym swoje życie. Rozszerzają swoją osobowość dzięki twórczej sile przyrody. Aby to osiągnąć, przestrzegają okresowych obrzędów i bierzesz udział w sabatach”.

CZCZENIE „sily życiowej” z jej żeńskim (bogini, księżca) i męskim (bóg słońca lub bog rosnący) bóstwami wymaga — ogólnie, lecz niekoniecznie — stosowania magii rytualnej. Dlatego niewtajemniczona publiczność wszystko to wydaje się tajemnicze, nawet złowrogię. Zakładanie magicznych insygnów, tańce nago w celu zespolenia się z naturą, symboliczna (dub rzeczywiście) wspólnota seksualna jako kulminacja rytuału — dla większości to kroki w stronę fantazji.

Poza tajemniczością, tajnością i poczuciem „przekroczenia barier” istnieją jeszcze inne zachęty. Świadomość dysponowania siłą. Na przykład atrakcyjna jest możliwość „zrucenia uroków na szefa” czy kochankę (Chris Bray oferuje „zestawy do czarów miłosnych”). W jego zawierającym tysiące pozycji katalogu można znaleźć laki do praktyki wywołujących miłość i nienawiść, do uzdrowień i zrucania klątwy oraz krzyżowe kule. Czy ludzie kupują to dla żartów czy też w celu wtajemniczenia w czary?

TAK jak istnieją „chrześcijanie w fotelach”, tak samo mamy „okultystów w fotelach”, którzy po prostu chcą pobawić się w domu rekwiwitami zamówionymi pocztą, nie posuwając się aż tak daleko, jak brać udział w sabatach. Ale niektórzy spośród tych, którzy kontaktują się z firmą Braya, pytając jak postąpić się na

przykład szklaną kulą, są zainteresowani w pójsciu dalek. Udziela im się wskazówek i instrukcji, ale nie skierowuje na sabaty. „Autentyczny sabat nie nie da ludziom, którzy nie nauczyli się jeszcze podstawowych zasad czarów” — mówi Chris Bray. „Urządzamy kursy domowe i uczymy tam ludzi. Potem kontaktujemy ich z grupą, która może coś dobrego dla nich zrobić”.

Uważa on, że od 10 lat, to

niwały duże problemy, odwiecili lekarzy i duchownych i wciąż nie mogli wydotać się z piekła, w którym żyli”.

Z drugiej natomiast strony Kościoł występuje ze skargą, że musi ratować ofiary praktyk okultystycznych. Obie strony wysuwają oskarżenia. Zwolennicy czarów uważają, że okultyzm nie jest sam w sobie zły, że jest to legenda wymyślona przez Kościoł dla celów politycznych. Kościoł, rów-

Czary nadal groźne



znaczy od chwili gdy zaczął się tym zajmować, dzięki praktykom okultystycznym „uratował życie dwóm lub trzem tuzinom osób, które nie mogły przystosować się do społeczeństwa,

nie zdecydowanie, twierdzi, że okultyzm to fałszywa religia, której daje się pierwszeństwo przed prawdą.

OJCIEC Dominik Walker z księcielnej grupy badań nad egzorc-

yzmami, powołanej w 1972 r. do badania zjawisk okultystycznych, okultystów w ciągu roku stwierdza, że okultyzm, podobnie jak narkomania, ma twarde i miękka strone. Z jednej strony mamy karty do taroka, przepowiedanie przyszłości, wróżbę stółki, z drugiej — urządzające sabaty, czarna magia i satanizm”.

Wiele samo problem w swerza każda z tych kategorii. Wielu ludzi przychodzi do niego przestraszonych, gdyż wróżbita przepowiedział mu rychłą śmierć. „Nie pan zobaczyć, jak karty do taroka mogą przerazić kogos, kto jest poszkodowany i ma mało siły w sobie”. Wzywano go także, by pomógł grupie kierowców elezarówek, którzy zabawiali się wirującymi stołkami podczas odczytów ków w przyrodnej kawiarni. „Zaczęły się dziać rzeczy naprawdę przerażające. Opiswali mi, że czuli sily wchodzące do szoferki. Sily te próbowały skierować ich na przeciwny pas jezdni. Stawali się bardzo brutalni wobec siebie albo też bardzo od siebie zaleźni. Wyciągnęto to na powierzchnię ich problemy z podświadomości, z którymi nie mogli sobie poradzić”.

Ponadto do ojca Dominica przychodzi ludzie, którzy mówią, że brali udział w sabatach chęć z tym zerwać. Czasami zgłasza się u niego krewni pełni obaw o męża, żonę lub dzieci, którzy zaangażowali się w czary i u których widać zmiany w zachowaniu się.

„Niebezpieczeństwo polega, na tym, że sabat może znaleźć się pod wpływem silniejszego przywoły. W tym tygodniu miałem do czynienia z rodziną, której dwóch członków brało udział w sabatach. Byli zbyt przestraszani, by wyrwać się z tego, gdyż obawiali się, że zostaną wykłdci. Dwa lata temu była to cała rodzina, która teraz jest zastraszona i zdruzgotana. Inna rodzina, która przyzwała się do większej grupy satanistów musiała się wyprowadzić, zmieniła nazwisko, tak silne było ich zaangażowanie i strach. Czasami przechozacie przez inicjujące rytuały seksualne są fotografowani i potem szantazowani. Tym którzy należeli do grup satanistycznych sugerujemy dokonanie aktu wyrzeczenia się”. Wywiad księcielny zgromadził ewidencje wielu brytyjskich grup tego rodzaju.

CO ojciec Dominik sądzi o przyczynach skłaniających ludzi do zajmowania się czarami? „Czasami są to po prostu ludzie bardzo odlegli od jakiegokolwiek chrześcijaństwa, mają jednak wewnętrzna potrzebę pobożności i zostają powołani przez grupy okultystyczne. Jeśli przestają wierzyć w prawdziwe chrześcijaństwo, będąc wierzyli w okultyzm, A część tych grup próbuje się przedstawić w taki sposób, jakby były podobne do zebrań stowarzyszenia kobiecego”.

Ci, którzy chwytają się czarów szukają niewątpliwie czegoś, czego nie mogą gdzieś znaleźć ani w społeczeństwie, ani w religii prawowiernej. Może to być także zainteresowanie przyrodą i jej siłami w coraz bardziej utchnicznymi świecie, poczucie wspólnoty i bezpieczeństwa, jakie oferuje grupa lub próba wpływnięcia na coraz bardziej niepewną przyszłość. Dopóki tego nie znają, czary wypełniają im lukę.

Aleksander Dumas

D'Artagnan

Według znalezionego rękopisu

I znów przyszył mu na myśl te znamienne słowa: „A ponad wszystko ona — ona sama!” Odnosił wrażenie, że umierający mówił o kobiecie wysoko postawionej. — Za daleko się posuwam! — zgrzmił się D'Artagnan. — Zresztą we Francji są dwie królowe. Na pewno sprawa wzięła się około jakiejś nowej intrygi Bassompierre'a. Najbardziej tajemniczym wydoje mi się z trzejlatniej rozprawy w wysokim sądzie w

Rouen. Jego intrygi dotyczyły przeważnie wielkich domów i powstawały na tle licznych wyznań miłosnych. Doszedłszy do takiej konkluzji, muskietier poweselał. — Vivadieu! — zawołał głośno. — Przypisuję zbyt wiele drobności.

Rzucił jeszcze raz okiem na trupa, przeżegnał się i, chwyciwszy konia za lejce, odetchnął z wyraźną ulgą. — Gdybyś tak słów parę dodał do swych rewelacji, mój dobry lotrze! Dziękuję ci zresztą i za to — twoja tajemnica u mnie niby w grobie. Bywaj! A teraz do Grenoble! Spiął konia ostrogami i zginął w zamieci kurzu.

ROZDZIAŁ II

Dowód, że ani król, ani minister nie rządzą Francją...

Latem roku 1630 cała Francja tarzała się w wojnie, zdradzie i zamieszkach cywilnych. Faktem było niezbitym, że Rochelle padła, że protestanci byli zgniećni, że Anglii poddyktowano warunki — ale to należało już do dnia wczorajszego. Dziś Richelieu prowadził wojska w Sabaudii do zwycięstwa nad cesarstwem, a mimo to sam stał nad przepaścią. Z wewnątrz kraju parły wichry, by go zepchnąć w tę przepaść.

Kardynał odkrył taki stan w chwili, kiedy się dowiedział, że najzaciętsi wrogowie kraju znajdują się w jego granicach.

Ludwik XIII, syn Henryka z Nawary, został mianowany królem. Maria de Medici, wdowa po Henryku, nie mogła zapomnieć o tym, że mąż jej był rzeczywistym władcą Francji. Armand du Plessis, uważał, że Francja powinna rządzić Europą. Tu więc był trójkąt o bardzo różnych od siebie ścianach.

Ludwik był królem złym i zazdrośnym, lecz ambitnym dostatecznie, by urobić sobie przydomek „Sprawiedliwego”. Bał się osobistych sił Richelieu, jako człowieka, a powierzył rządy Richelieuowi jako kardynałowi. Nie zawahał się na chwilę mianować kardynała głównym dowódcą wojsk. Drżał przed matką, nienawidził brata, księcia Orleanu, nie ufał otaczającym go dygnitarzom — uznał przy tym za stosowne zepchnąć odpowiedzialność za rządy na mocniejszego ramiona. Królowa-matka nie cierpiała kardynała z duszy i serca. Nienawidziła go, ponieważ odebrał jej wpływy na króla, ponieważ zawiódł wojującą armię do jej ukochanej Italii, ponieważ sprawiał rządy tak dobrze, jak ona źle to czyniła, wreszcie dlatego, że on był Richelieu a ona Maria de Medici. Najbardziej jej bolało, to że — ona właśnie utworowała mu drogę z gminu do świetności. Otoczenie jej przeto składało się z zapamiętałych wrogów kardynała, z książąt krwi i najdosłowniejszej szlachty Francji.

Richelieu dostrzegł, że jego stanowisko się chwieje. Zwyciężył matkę, zmaltretował królową, Annę Austriacką, zmiażdżył rodzinę Vendome'ów, zniszczył hugenotów i wygnął Chevreusów. Był zwycięzca — ale nie panem sytuacji. Powstrzymał wprawdzie burzę zwiędzi i nienawiści, ale rozproszone siły wrogów gromadziły się ponownie.

Największą siłą Richelieuą był fakt, że nikt nie był w możności zmierzyć i określić jego władzy. Książęta posiadali ziemie, bogactwa i range, wielka szlachta cieszyła się władzą, księżę Orleanu, następcą tronu, był nietykalny, a Richelieu miał tylko zwykłego śmiertelnika, kapucyna. Ten to ojciec Józef był zaufanym sekretarzem kardynała, a brat jego — Karol du Tremblay sprawował rządy w Bastylji.

(cdn)

● NIE wychodzić na słońce na czczo i zaraz po posiłku;
● Pierwszego dnia tzw. kąpiel słoneczna powinna trwać najwyżej 15 minut. Co dzień

ku 1:1), nacierać skórę plasterkami świeżego ogórka, smarować mlekiem albo śmietanką, mówić otrebów na jeden litr zaaplikować na twarz masoczą wody; należy je przed użyciem zrobić z drożdży rozpuszczonych w ciepłym mleku, a później przefiltrować.

Do słońca, byle z umiarem

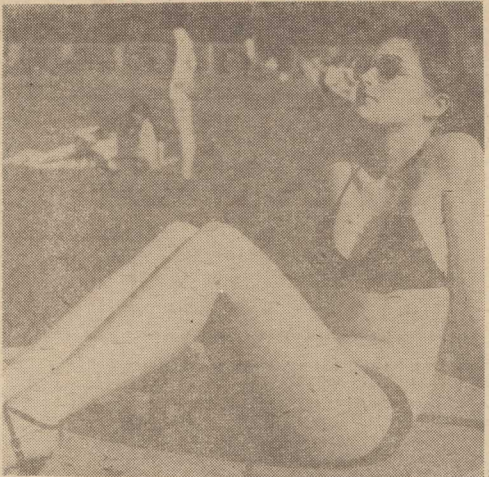
można dodawać po kilka minut i tak dojść do godziny nieprzerwanego opalania. Po każdej godzinie trzeba na 15 minut schronić się w cień.

● Układać się na kocu w ten sposób, aby głowa, była lekko uniesiona ponad poziom ciała.

● Najlepszy czas na opalanie to godziny między 10 a 12. W tym czasie światło słoneczne jest najbogatsze w promienie ultrafioletowe.

● Na oczy trzeba założyć okulary przeciwsłoneczne lub choćby przykryć je listkami.

Aby usunąć szkody wyrządzone naszej skórze przez nadmiar słońca, trzeba dużo pić, najlepiej napary ziołowe. Później — jeśli skóra jest zarumieniona — należy obmywać zobalane miejsca roztworem wody z octem (w stosunku



Nosimy okulary...

WIELE kobiet jest skazanych na noszenie okularów optycznych. Nie wszystkie zdają sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie dla estetyki twarzy mają kolor i kształt oprawek. Prawidłowo dobrane okulary nigdy nie szpecą, a niejednokrotnie dodają urody.

— Siegając chociażby po słoneczne okulary warto się zastanowić, czy są one odpowiednio do rysów twarzy. Przy twarzy okrągłej najkorzystniejsza jest oprawka cienka, lekko zaokrąglona, ściśle obejmująca linię oka i nie wychodząca poza nią. Inną, wskazaną dla takiej twarzy jest oprawka cienka, ze skośnymi skrzydełkami, lekko unoszącymi się ku górze.

Twarz kwadratową należy wydłużyć używając okularów w okrągłej oprawce. Dla twarzy trójkątnej ze spiczastym podbródkiem, zbyt szerokiej w górnych partiach wskazana jest oprawka wąska, biegnąca wzdłuż linii brwi, pozabawiona ostrych kątów. Przy krótkim, za małym w stosunku do rysów twarzy nosie, tak zwany „nośnik” w okularach powinien być osadzony wysoko, prawie między brwiami, a przy nosie długim odwrotnie. Dolny zarys oprawki szkielec nie może opierać się na policzkach, co trzeba brać pod uwagę przy bardzo pełnych rysach.

W STARSZYM wieku, kiedy okulary nosimy już prawie wszyscy należy pamiętać o tym, że jasna przezroczysta oprawka nie wygląda dobrze przy siwych włosach i przy nieokreślonym, bladym kolorze twarzy. Nie może być także zbyt ciemna. Doskonale natomiast harmonizuje z siwizną oprawka o zabarwieniu perłowo-niebieskim lub jasnoniebieskim. Znaczenie postarzała i z pewnością nie dodają urody okulary użyte w zawieszonych gdzieś w połowie nosa. Zauważając się okulary wymagalą stałego poprawiania, dekoncentrując nas, a powinniśmy o nich zapomnieć jak Pan Hillary...

Niektórzy nie potrafili pogodzić się z koniecznością noszenia okularów, jest to wysoce szkodliwe — noza pogorszeniem się wzroku i migrenami sprzyja także, na skutek ciągłego mrużenia oczu, powstawaniu zmarszczek. Ta niechęć do okularów wynika z niedorzecznej obawy przed oszpecceniem własnej twarzy.

kuchnia i medycyna
Jedzcie ryby dla zdrowia

W NAJNOWSZYM numerze amerykańskiego pisma naukowego „New England Journal of Medicine” opublikowano referaty specjalistów — kardiologów i dietologów, w których dowodzą się, że spożywanie ryb, zwłaszcza morskich, nadzwyczaj korzystnie wpływa na stan systemu sercowo-naczyniowego.

Wieloletnie badania naukowe wykazały, że regularne konsumowanie zaledwie dwóch dań rybnych tygodniowo zmniejsza o 50 proc. prawdopodobieństwo zawału. Mechanizm oddziaływania produktów rybnych na serce i naczynia krwionośne nie został jeszcze w pełni rozszyfrowany.

„Szybcy” kierowcy reagują wolniej

SPECJALIŚCI z uniwersytetu monachijskiego w trakcie przeprowadzonych licznych eksperymentów stwierdzili, że u „szybkich” kierowców jest wolniejsza reakcja. Podczas badań kierowcy przy różnych szybkościach mieli zachować stałą odległość od jadącego z przodu samochodu. Wynik badań: zwiększenie własnej prędkości wywiera wyraźny wpływ na reakcję człowieka za kierownicą, zwalniasz ją np. przy zwiększeniu szybkości z 50 do 70 km/godz. czas reakcji wydłużył się z 1,14 do 1,7 sekundy.

Egzotyka w akwarium

Tajemnice skalarów

TE ryby są dość popularne wśród akwarystów, warto jednak wiedzieć o nich coś więcej.

Zagłowce skalar (bo taka jest pełna jego nazwa) żyje gromadnie w górnym i środkowym biegu Amazonki i jej dopływach. Osiąga 15 cm długości, wysokość dochodzi do 25 cm. W akwarium może żyć nawet 15 lat! Ma ubarwienie srebrzystozielone lub oliwkowe z ciemnymi pionowymi pręgami. Znane są również odmiany srebrzyste (bez pręg), odmiany marмурowe z nieregularnymi ciemnymi plamami a nawet czarne.

Skalar wymaga dużego akwarium z kępami wysokich roślin, temperatura wody 24—26 st. C., pH ok. 7. Jest to ryba wrażliwa na zmiany temperatury, poniżej 22 st. — ginie. Oświetlenie akwarium musi być silne. Pokarm —

prawie wyłącznie żywy, dość dużych rozmiarów.

Zagłowce pięć mają nie do odróżnienia. Trzymane w gromadzie same się dobierają. Upatroszoną parę pozostawiamy w akwarium o miękkiej wodzie, resztę odławiamy. Podnosimy temperaturę do 28 stopni, wkładamy do zbiornika duży skorzysta liść roślinny lub grubą płytkę szklaną, na której zagłowce złożą jkrę.

Gdy ukąsi owad...

CORAZ częściej mamy kontakt z przyrodą, a tam czeka na nas owady. Pierwszą rzeczą, która musimy zrobić, gdy nas „ukąszą” — powinno być wyciąganie żądła. Jeśli zdołamy je dostrzeć do skóry, jeśli użądłona osoba cierpi na różnego rodzaju alergię (opuchlizny, wysypki...) zachodzi konieczność porady lekarskiej. Dla dezynfekcji ukłutego miejsca można to miejsce przemywać:

- wafką moczona w roztworze soli w wodzie;
- sokiem z cytryny;
- amoniakiem (ma tampon zwilżony uprzednio w wodzie);
- lawendową oliwką, która przygotowujemy w następującej proporcji: 1 garść kwiatów lawendy, macerowana przez 15 dni w szklance oliwy z oliwek.

Pieczenie skóry po użądleniu można znacznie zmniejszyć poprzez stosowanie różnych naturalnych środków. Miejsce ukłucia trzeba pocierać pietruszką, połową cebuli, czosnkiem, świeżymi liśćmi pora, mięty, kapusty lub lawendy. Dla higieny warto tak listek sparzyć przez kilka minut we wrzącej wodzie.

Pomoc sterku, my Naprawiamy spluczkę

ABY uzyskać odpowiednie ciśnienie wody do splukiwania muszli klozetowej w naszych mieszkaniach najczęściej stosuje się spluczkę w formie automatycznie napełniającego się zbiornika opróżnianego przez pociągnięcie za łączuszek lub naciśnięcie na dźwignię.

JEDNYM z elementów który wymaga obsługi i regulacji jest automatyczny zawór wodny sterowany pływakiem. Pływak umieszczony wewnątrz zbiornika przy odpowiednim poziomie wody zamyka zawór nie dopuszczając do jego zbyt wysokiego napełnienia. W ten sposób urządzenie po kilku minutach od spuszczenia wody napełnia się i jest gotowe do dalszej pracy. Zawór umieszczony jest w bocznej ścianie zbiornika. W jego korpusie wywiercono niewielki otwór przez który dopływa woda z rury wodociągowej. Otwór zamknięty jest przez uszczelkę umieszczoną na końcu tłoczka. W tłoczku znajduje się prostokątny płaski otwór, w którym tkwi końcówka dźwigni sterującej poruszanej za pomocą długiego ramienia zakończonych pływakiem. Jeżeli do spluczki napływa woda pływak zaczyna unosić się na jej powierzchni stopniowo przesuwając tłoczek aż do momentu zatkania otworu w korpusie, a tym samym zamknięcia dopływu wody.

Poziom wody w spluczce można regulować przez zmianę położenia ramienia pływaka względem dźwigni sterującej. Budowa zaworu może się nieco różnić od budowy pokazanej na rysunku. W przypadku zaworu pokazanego należy znaleźć złączawką nakrętkę motalikową i przesuwać ramię w żadaną stronę. Przesunięcie ramienia w górę podniesie poziom wody, opuszczenie w dół — obniży jej poziom.

PRZYCZYNN nieprawidłowego zaworu należy szukać w jego wnętrzu — najczęściej jest to uszkodzenie uszczelki zamykającej dopływ wody z sieci wodociągowej. Po zakręceniu kranu przed zaworem i odcieczu dopływu wody wyjmujemy się dźwignię sterującą i po odkręceniu kapturka osłaniającego wyjmujemy się tłoczek i wymieniamy uszczelkę. (WG)

AUTOMATYCZNY zawór spluczki klozetowej: 1 — zbiornik, 2 — uszczelka, 3 — tłok, 4 — kapturek, 5 — nakrętka motalikowa, 6 — ramię dźwigni, 7 — pływak, 8 — dźwignia zaworu.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1
w Szczecinie, ul. Wąska 13

W związku z budową Ośrodka Prasowo-Poligraficznego Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego

ogłaszamy

PRZYJĘCIA DO KLASY PIERWSZEJ
TECHNIKUM POLIGRAFICZNEGO
na rok szkolny 1985/86

Kandydaci, którzy w roku 1985 ukończą szkołę podstawową i pragną zdobyć

ZAWÓD POLIGRAFA

w specjalności zawodowej — technik — maszynowe techniki drukarskie — pobierać będą naukę z przedmiotów ogólnych w 5-letnim Technikum Poligraficznym a praktykę w jednym z zakładów Szczecińskich Zakładów Graficznych w Szczecinie.

Podania należy składać osobiście w sekretariacie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, ul. Wąska 13 w terminie do dnia 15 czerwca 1985 r.

Do podania należy dołączyć: świadectwo ukończenia kl. VIII, kartę zdrowia ucznia, 2 fotografie.

Kandydatów obowiązują egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki.

1795-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO

zatrudni na korzystnych warunkach:

- spawaczy ● monterów kadłubów okrętowych
- monterów rurociągów okrętowych ● ślusarzy
- malarzy konserwatorów ● monterów izolacji okrętowych ● elektromonterów ● pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia do zawodu spawacza
- dźwigowych, poddźwigowych ● wartowników ● murarzy.

Stocznia zapewnia wszystkim zatrudnionym szeroki zakres świadczeń socjalnych, bary, stołówki na terenie zakładu. Pracownikom zatrudnionym w bezpośredniej produkcji przysługują pożyczki na zagospodarowanie i dla młodych małżeństw oraz zakwaterowanie na kwaterach prywatnych.

Kandydaci, którzy mają przerwę w pracy powyżej 3 miesięcy winni mieć skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadr Stoczni, ul. Hutnicza 1, pok. 8, tel. 21-22-47 w godz. od 8 do 15.

2612-K

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA

zawiadamia, że z dniem 20 maja 1985 r. uległ likwidacji dotychczasowe numery central telefonicznych:

470-91
350-31

oraz nastąpiła zmiana numerów wewnętrznych użytkowników.

Nowa centrala telefoniczna posiada numer kierunkowy — 49. Wszelkich informacji o nowych numerach telefonicznych udziela stanowisko informacyjne, tel. 49-41-11.

2615-K

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „DĄB”

w Szczecinie

uprzejmie informuje

że 15 czerwca 1985 r. o godzinie 14.00 w Klubie Osiedlowym przy ul. Rydla 93 odbędzie się

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW
wybranych na zebraniach grup członkowskich.

Porządek obrad przewiduje:

- dyskusję nad dostarczonymi przedstawicielom sprawozdaniami z działalności Rady Nadzorczej i Zarządu oraz zmianami w Statucie i regulaminach,
- wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej,
- podjęcie uchwał.

2611-K

DYREKCJA SZCZECIŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH „SKOLWIN”

wspólnie z

DYREKCJA ZESPÓŁU SZKÓŁ CHEMICZNYCH im. BRACI ŚNIADECKICH

OGŁASZA JAPISY DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w zawodzie:

▲ operator maszyn przetworstwa papierniczego (chłopcy i dziewczęta) w roku szkolnym 1985/86.

Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Zespole Szkół Chemicznych im. Braci Śniadeckich w Szczecinie, ul. Felczaka 3a.

Wymagane dokumenty:

1. Podanie.
2. Życiorys.
3. Trzy fotografie.
4. Badania lekarskie — skierowanie z zakładu pracy.
5. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po zakończeniu roku szkolnego).
6. Wykaz ocen za I półrocze roku szkolnego 1984/1985.

Dokumenty przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr, Zatrudnienia i Plac. tel. 239-521, wew. 110 lub 146.

2188-K

„SPOŁEM” Powszechna SPÓŁDZIELNIA SPÓŻYWCÓW w Swinoujściu

na okres sezonu letniego 1985 masarzy, piekarczy, ciastkarszy, kucharzy, pomocze kuchenne i robotników niewykwalifikowanych.

Osoby zgłaszające się do pracy winny posiadać aktualną księżeczkę zdrowia. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych i szkolenia zawodowego w Swinoujściu, ul. Armii Czerwonej 3, tel. 29-65, 28-42. Pracownikom spoza terenu Swinoujścia zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie oraz zwracamy koszty podróży. Częściowo zwracamy koszty wyżywienia.

2346-K

PRACA

POTRZEBNA solidna pani do prowadzenia gospodarstwa domowego. Warunki bardzo dobre, tel. 22-03-29.

ZATRUDNIENIE 15927-G
ZATRUDNIENIE tokarza i ślusarza remontu ma-

szyn, mogą być renci-

ści, Mierzyn, ul. Wełec

ka 21.

15872-G

ZATRUDNIENIE kierowcy

z własnym, ciężarowym

samochodem i przyce

pą lub wydzierżawie,

tel. 264 Dziwów.

15792-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 maja 1985 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Roman Kantowicz

Wyrazy szczerego współczucia rodzinie Zmarłego

składa:

kierownictwo polityczno-gospodarcze i związkowe ZWCh „Chemitex-Wiskord”

EMERYT poszukuje po mocy domowej, najchętniej renciście. Mieszka nie zapewniwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15286

MATRYMONIALNE PANNA lat 27 pozna kawalera w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15842.

KUPNO VW Gotha LD lub LS albo Fiata 127 w bardzo dobrym stanie kupię tel. 382-15.

POLONEZA 2-3-letnia go kupię, Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15590.

MERCEDESA przejeżdżając w dobrym stanie kupię, Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15588.

NAMOT kupię, tel. 752-88.

NAMOT 4-osobowy i spiwory (nowe) kupię, 383-37.

DZIAŁKA budowlana 20 arów na Bezrzeczu — sprzedam, Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15390.

DOM jednorodzinny, komfort sprzedam, I. Nowocław, Koehanowskiego 12, tel. 59-54.

DOM z ogrodem 800 m kw, sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie ul. Kresowa 19 (godz. 17 — 19), 15329-G

ROZNE CYKLINOWANIE, Bród da 1522-23-25.

PRALKI automatyczne, Molenda, 23-15-81.

ZALUZJE — montaż, tel. 522-079 Gawdzik.

KRATY, ogrodzenia bram, solidnie Zakład Ślusarki, Marek Kramarz, tel. 75-971.

TELENAPRAWA, Miśkiewicz, 527-680

TELENAPRAWY, Jakiłowicz, 22-09-67.

TELENAPRAWY śródmieście, Sirowy, 324-153.

COLOR naprawa, Karczorek, 75-100.

TELENAPRAWY, Spiczker, 613-558.

TELENAPRAWY, Bugajski, 22-71-46.

TELENAPRAWA, Chark, 759-97.

COLOR Rubin 282 Wróblewski 82-32-88

TELENAPRAWA, Czernik, 809-04.

TELENAPRAWY, Seroc kl. 82-35-25

TELENAPRAWY, Miałkowski, 80-180.

COLOR Jowisz, Nęptun Thomson — Muzszyński, 612-272.

ANTENY, Zoc, 774-46.

POSZUKUJE garażu na Zakolu, tel. 92-58-15.

SPRZEDAŻ FIATA 125 p (1978) nowe nadwozie sprzedam, tel. 772-43.

FIATA 132 p 1600 (rok 1979) sprzedam, Zagrzebskiego 14/4.

FIATA 131 p 1980 — sprzedam, tel. 749-39.

ZASTAWĘ 1100 (1977) sprzedam, Stargard, tel. 77-36-23.

PASSATA LD combi (1980) sprzedam, Stargard, tel. 77-27-33.

NOwego Poloneza sprzedam, Jagiellońska 27/33.

VOLKSWAGENA (1965) — sprzedam, Koszalin, 317-45.

TRABANTA sportowego sprzedam, Rosenbergow 91.

CAMPING — strzelnicę sprzedam, tel. 63-83-61.

KAROSERIA 126 p — sprzedam, 22-07-95.

„BIAŁORUS” nilnie sprzedam, Szczecin — Świercwo, ul. Gronowa 7.

TELEWIZOR Jowisz — sprzedam, tel. 52-59-15.

TELEWIZOR kolor z teleplotem sprzedam, tel. 88-701 po godz. 15.

OKAZYJNE sprzedam radiomagnetofon Sanwo, ul. Piotra Skarż, 52/4.

OKAZJA! Duża wieżka Unity, tuner, wzmacniacz — magnetofon, kolumny, gramofon Daneli sprzedam, telefon 23-04-81.

SKŁADAK sprzedam (niedziela), tel. 732-68.

WÓZEK głęboki czeski, sprzedam, tel. 230-140.

PRALKE wirnikowa, odkurzacze, sprzedam, tel. 363-02.

RAMY obrabów sprzedam, tel. 714-18.

OBRAZKI sprzedam, tel. 619-678.

OBRAZKI złote oraz lampy błyskowe sprzedam, tel. 454-01.

SREBRNE kieliszki i sprzedam, tel. 222-654.

WAGĘ, 2 patelnie elektryczne sprzedam, tel. 613-707-G.

MEBLE antyki — sprzedam, Robotnicza 22/2.

STARE ogrodzenie ozdobne sprzedam, tel. 175-335.

RODOWODNE szczecińskie cocker-spaniele w kolorze złotym po chaim polskie sprzedam, ul. Budzińskiego 28 b/11.

JAMNIKI sprzedam, 15833-G.

SZCZENIAKI jamnicki sprzedam, Skolwin, Artyleryjska 18.

LOKALE LADNE M-2 Ostrów Wlkp. zamienie na podobne. 336-04.

KATOWICE — centrum! Dwa pokoje z te lefonem, nowe budownictwo, zamienie w Szczecinie na podobne lub większe. Katowice, Piotrowicka 25.

KWATERUNKOWE 3 pokoje, nowe budownictwo z telefonem zamienie na 2 mieszkania 2- i 1-pokojowe, tel. 15724-G.

KWATERUNKOWE w centrum, komfortowe, duży pokój, duża kuchnia, słoneczne zamienie na większe z c.o., tel. 230-944.

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju, tel. 22-43-69.

WYNAJME pokój umeblowany pani lub małżeństwu bezdzietnemu, Braniborska 24.

MIESZKANIE własnościowe 24 m kw, dobry punkt sprzedam, Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15798.

KRYMINAL co tydzień

Z drugiej strony lady

STANISŁAW O., Tomasz S. i Andrzej Z., trzech koleczy z lat szkolnych, mieli zwyczaj spotykać się niemal codziennie w warszawskiej kawiarni „Antyczna” we wczesnych godzinach popołudniowych i pogadać o tym, jak leci.

Czasu mieli dużo, bowiem rezyli dla klientów butik firmy „Boutique” i zaczęli sprzedawać drobiazgi, konfekcje oraz odzież ciężka, dla pań i panów. Do pomocy zatrudnili w charakterze sprzedawczyń znajoma maturzystkę i od tej pory nie spotykali się już w „Antycznej”, bo jeden z współwłaścicieli zawsze pilnował interesów za ladą, a dwóch załatwiała sprawy na mieście czyli – towar.

Sklepić, jak wszystkie inne z tej

Sklep bowiem świadczył usługi dla ludności, nie zaś dla ekstrawaganckich modnistów. W butik zaczęły się także pojawiać „zabawki techniczne”: elektroniczne zegarki, „walkmany”, najprostsze gry komputerowe itp. — w cenach zbliżonych do bazarowych, czyli także — typowych. I tak miało być aż do momentu aresztowania wszystkich trzech współwłaścicieli firmy „Boutique”.

Kiedy do butiku „Boutique” weszła milicja, trzech współwłaścicieli: Stanisław O., Tomasz S., i Andrzej Z. siedzieli już pod kluczem, przebudzeni dość niespodziewanie w bardzo wczesnych godzinach porannych. W ich prywatnych mieszkaniach zabezpieczono dla celów dowodowych znaczną ilość wszelkiego dobra: futer, strojów dzinsowych, zagranicznego obuwia, radioodbiorniki

bieg dość naiwny, albowiem współnictwo w złodziejskim interesie nie podlegało dyskusji. Ze zleką tych różnych wyjaśnień udało się przecież ustalić stan faktyczny...

JAK już wiadomo, na pomysł założenia butiku wpadł w kawiarni „Antyczna” inwalida-waluciarz Andrzej Z. Koleczy ze szkoły wysłuchali go, pomysł zaakceptowali, mieli jednak sprzeciw wątpliwości, czy warto go realizować. Bo, owszem, faktycznie w niewielkim wkładem finansowym można otworzyć sklep. Ale w tym sklepie trzeba także prowadzić działalność handlową. Trzeba więc mieć towar, a w miarę upływu czasu coraz więcej towaru. To wszystko kosztuje. Z kolei ceny na rynku nie są na tyle wysokie, żeby można się było dorobić majątku. Zławsza, że urząd finansowy prowadzi bardzo ożywioną działalność. Mieć duży interes to znaczy włożyć duże pieniądze! A tych właśnie trzech koleczy szkolni leczyć nie mieli.

Andrzej Z. przygotowany był na taki zarzut i dlatego ujawnił drugą część swojego planu. Otóż butik firmy „Boutique” miał się utrzymywać kosztem... Innych sklepów tej samej branży. Miał być przykrywką działalności przestępczej. Andrzej Z. sporządził całą długą listę sklepów, których właściciele zatrudniali w towar, i których zastarczało tylko orabi!

Butik firmy „Boutique”

prezentowali tzw. wolne zawody Stanisław O. był współwłaścicielem samochodu „Polonez”, zarejestrowanego jako prywatny taksówka, ale wożeniem klientów zajmował się bez widocznej przyjemności. Tomasz S. był kierownikiem konkretno restauracyjnego — „Kameralna”, pracował po dwaście godzin, ale za to co drugi dzień Andrzej Z. był natomiast renciścią II grupy po wypadku samochodowym do którego doszło, kiedy pracował jako konwojent w pewnej firmie transportowej. Mógł tak mocno „papiery”. Z dobrał sobie do renty handlem w lutym wymieniałymi w różnych stołecznych hotelach, czyli jako cinkciarz.

branży cieszył się umiarkowanym powodzeniem u klientów i takie też przynosił dochody. Co jednak mogło zdziwić uważnego obserwatora — zdwybił taki był — to fakt widoczny zadowolenia na twarzach trzech kolegów, chociaż nie zarabiali oni wcale więcej niż w czasach, kiedy utrzymywali się oddzielnie. Urząd finansowy interesował się firmą „Boutique” w stopniu umiarkowanym, gdyż właściciele dbali o to, aby na bieżąco realizować należne na nich zobowiązania.

NATQMIAS! powoli, ale systematycznie zaczęła rosnąć liczba klientów. Stało się tak za sprawą bardzo prostego kupieckiego manewru. Otóż w butik trzech kolegów szkolnych prosty człowiek

ków, magnetofonów, aparatów fotograficznych, czyli tego wszystkiego, czym — z pozoru — trzech koleczy nie handlowali w swoim butik, bo nie mieli na to zezwolenia.

Także z drugiej strony lady, na rapiezu sklepić, funkcjonariusze odkryli towar kompromitujący bo nie znajdujący pokrycia w doku-

TEN pomysł spodobał się natomiast Stanisławowi O. i Tomaszowi S. spytali jednak kolegi, kżół to miałb ograbić innych sklepikarzy, bo jeśli chodzi o nich, to są już zc starzy na takie zabawy... Wtedy Andrzej Z. opowiedział im, jak wpadł na pomysł założenia butiku. Odwieźli go oto w mieszkaniu chłopcy z sąsiedztwa, dwóch młodzieńców — abiturientów zakładu poprawczego, trudniących się takimi właśnie wtałaniami i poszukującymi pasera. Słyszeli coś niecoo o cinkciarzskich interesach Andrzeja Z., więc zapytali, czy by od nich nie kupił tanio partii trefnego towaru. Andrzej Z. odmówił, ale żeby nie zniechęcać „chłopców”, dał im po parę groszy i zapowiedział, że — być może — znajdzie dla nich jakieś konkretne zajęcie w zawodzie włamywaczy.

Tako argumentacja trafiła współnikom do przekonania i dali się namówić na otwarczenie sklepu. Interes był dobry, bo towar znajdował nabywców, a chłopcy do wynajęcia włamywali się do innych prywatnych sklepów, a nawet — komisów, poza Warszawa, i dostarczali za stosowną opłatą, co trzeba. Były to jednak i tak usługi daleko tańsze od kosztów normalnego zapozarzenia w konfekcję w hurtcie, czyli u producentów albo w trybie umów komisowych. Kżóregoś razu chłopcy przecież wpadli i wypapali na milicji, cż im było wiadomo. Zaraz pō nich za kratki trafili współwłaściciele butiku. Co jednak zastanawiające, to fakt kilku kontroli handlowych, które niczego podejrzanego w interesach firmy „Boutique” nie stwierdziły.

Jacek ARTOWSKI

Trzej koleczy byli zatem ludźmi niezależnymi finansowo, co jednak tylko częściowo rekompensowało im frustrację. Świadomi byli bowiem nieuchronności upływu czasu i tego, że w życiu nie zrobili dobrego, ale naprawdę dobrego interesu. Popijali więc sobie koniacki i narzekali. Następnie razjeżdżali się po domach, by podczas następnego spotkania ponarzekać od nowa.

Wreszcie, przy okazji specjalnej uroczystości, czyli własnych imienin, Andrzej Z. zwierzył się z pomysłu. Otóż wywiedział się, gdzie należy, że dysponując wciąż niewielką gotówką można otworzyć sklep. Sytuacja o tyle jest korzystna, że pewien jego znajomy, właściciel bardzo dobrze prosperującego interesu sprzedadży okeskorioów samochodowych, ma zamiar wycofać się, bo zarobił już tyle, że zainteresowany jest jego dochodami ponad miarę urzd finansowy. Człowiek musi więc zniknąć z horyzontu, zanim fiskus zrujnuje mu fortunę.

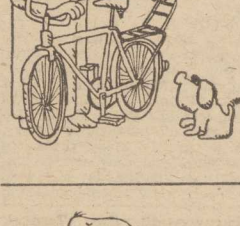
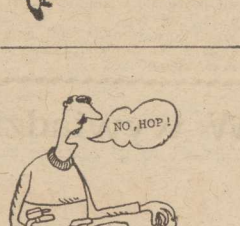
Słowem, Andrzej Z. zaproponował kolegom spółkę z własnością, co kadnie wiedział, czym mają handlować.



mający zamiar sprawić sobie coś do ubrania, mógł złożyć bardzo konkretne zamówienie i mógł być też pewny, że po jakimś czasie zostanie ono zrealizowane. Mógł np. obstarłować sobie buty z przymiutu z NRD określonego fasonu, koloru określonej numeracji, pod jednym tylko warunkiem — musiałoby to być obuwie typowe

merłach handlowych firmy „Boutique”. Śtedztwo przy takiej ilości dcdwóów być czystą formalnością. Współwłaściciele sklepiku mieli odpowiedzieć na zaledwie kilka prostych pytań: skąd miałb towar, co z nim chcieli zrobić? Wreszcie koleżeńskie więzy rucyćci i trzej panowie nawzajem zaczęli się oskarżać. Był to za-

Uśmiechnij się!



Małżeństwa i rozwody po węgiersku

WIELE mówi się i pisze o rosnącej na Węgrzech fali rozwodów. Istotnie jest ich coraz więcej i socjologowie zacytują już nawet „bić na alarm”, twierdząc, że zjawisko to urasta niemal do rangi problemu społecznego.

Ale jednocześnie mało kto wie, że pod względem liczby ponownie zawieranych małżeństw Węgrzy znajdują się na pierwszym miejscu w Europie. Właśnie na Węgrzech zawiera się najwięcej związków małżeńskich nie tylko po raz wtóry i trzeci, ale nawet... po raz czwarty.

Jak wynika z analiz naukowców, „pierwsza fala” zawierania małżeństw przypada u kobiet w wieku od 16 do 22 lat, zaś u mężczyzn — w wieku 18—24 lat. Tak wczesne małżeństwa pozwalają właśnie na owe „powtórki”, z których Węgrzy już słyną. Jak twierdzą specjaliści, dość ważną przyczyną ponownego zawierania małżeństwa jest to, iż „naród węgierski cechuje żywiołowość i temperament”, czyli mówiąc inaczej, Węgrzy jako ludzie „kochający życie” z wielkim trudem znoszą samotność. Ie jest w tym prawdy nie wiadomo, ale dane zdają się potwierdzać, że „coś w tym jest”.

KRYTYCZNYM momentem współżycia małżeńskiego jest trzeci rok po ślubie. Naukowcy doszli do wniosku, że małżeństwa, które właśnie w tym okresie ulegają rozpadowi, świadczą o niewłaściwym wyborze partnera lub partnerki. Występuje tu pewien schemat przejawiający

się w tym, iż jeden z partnerów usiłuje uzyskać przewagę nad drugim, dyktuje formy i zasady współżycia oraz jego charakter według subiektywnych zainteresowań. Jeszcze do niedawna węgierskie kobiety należały raczej do „potulnych” i z reguły „starym” był mężczyzna. Ale emancypacja postępuje szybko i dziś nie budzi już zdziwienia, że strona pragnąca dominować w małżeństwie chce być kobieta, lub też, że nie akceptuje ona narzucania jej form współżycia. Nie zawsze też są udane małżeństwa, w których małżonkowie pochodzą z różnych środowisk społecznych, a w szczególności miejsko-wiejskie.

Doświadczenia uzyskane w toku pierwszego pożycia małżeńskiego odgrywają oczywiście znaczną rolę przy wyborze kolejnego partnera „na całe życie”. Zarówno kobieta jak i mężczyzna szukają „drugiej połowy”, która dysponuje cechami i właściwościami, jakich nie posiadał poprzedni partner. Ale skupienie na tym nadmiernej uwagi powoduje często, iż nie zauważa się innych cech, które w dalszym pożyciu powodują znowu konieczność przeprowadzenia rozwodu.

BEZSPRZECZNIE najbardziej stabilne i zrównoważone są „trzecie i oczywiście czwarte związki małżeńskie. Chyba przede wszystkim dlatego, że małżonkowie wiele już doświadczyli i że są już w dość zaawansowanym wieku. Wówczas chodzi już raczej o silne i trwałe więzy przyjaźni. Tak czy inaczej — jak wynika z badań naukowców — te właśnie małżeństwa są najtrwalsze. Można to też tłumaczyć w nieco inny sposób: jak długi w końcu można próbować?

Andrzej CZERKAWSKI

Na torze „Dziewoklicz”

pod patronatem „Kuriera”

Wielkie regaty kajakowe

W DNIACH 12-14 lipca, na torze regatowym „Dziewoklicz”, odbędą się wielkie, międzynarodowe regaty o puchar Polskiego Związku Kajakowego. Impreza ta przeprowadzona zostanie w naszym kraju po raz 22, a Szczecin w roli jej organizatora wystąpi jako debiutant. Już obecnie trwają intensywne przygotowania organizacyjne, związane z przeprowadzeniem tych wielkich zawodów. Udział zapowiedziano reprezentacji 17 państw. W ich składzie znajdują się najprawdopodobniej najlepsi zawodnicy tych krajów. Szczecińskie regaty będą bowiem ostatnim poważnym sprawdzianem międzynarodowej czołówki przed kajakowymi mistrzostwami świata w Belgii. Dla niektórych ekip będą one okazją nie tylko do konfrontacji z przyszłymi rywalkami, lecz także stworzą im możliwości aklimatyzacji w Europie. Regaty na „Dziewokliczu”, organizowane są przez Polski i Okręgowy Związek Kajakowy oraz ZKS Wiskord. Wchodzi one do programu imprez przygotowawczych z okazji 40-lecia „Kuriera Szczecińskiego”, który sprawuje nad nimi patronat. Wstępnie udział w zawodach (największej kajakarskiej imprezie w Polsce) zapowiedziało 350 zawodników. Zobaczymy wśród nich m.in. szczecińskich kadrowców z Wiskordu: Kazimierza Krzyżńskiego i Jana Wiczewskiego. (Jg)

W wywiadzie dla „PS”

E. Ksol odkrywa karty

BYŁY trener piłkarzy Pogoni — Eugeniusz Ksol udzielił wywiadu dziennikarce „Przebiegu Sportowego” red. Kazimierzowi Marcinkowi („PS” z dnia 28 bm.). Jest to ciekawa rozmowa, w której E. Ksol — wielokrotnie nas zapewniający, że w zespole który prowadził wszystko gra, nareszcie powiedział co naprawdę sądził o licznych zjawiskach, mających

miejsce w drużynie. Dlaczego dopiero teraz? E. Ksol stwierdził m.in., iż zamierzał zrezygnować z usług Kazimierza Sokółowskiego i Jacka Duchowskiego. Nie miał zastrzeżeń do ich gry, lecz „wychodziło od nich zbyt wiele żądań finansowych i społecznych a to było atmosferą w drużynie. Zresztą w jesiennej rundzie sprawy pozapikarskie dominowały w zespole. Na nieszcześnie dla Pogoni, wielu zawodnikom kończyły się wówczas kontrakty. Zaczęli się więc przetargi z działaczami. Wiele uwagi zaprzętały piłkarzom sprawy zabezpieczenia sobie bytu niż futbol. W takiej sytuacji raczej nie mogło być mowy o dobrej grze”. E. Ksol mówi też o wywiadzie, jaki wywarł na Marku Lesniaku krótki pobyt w Zabrzu. „Dawniej był skromnym chłopcem, a przed rozpoczęciem rundy stał się agresywny, nawet arogancki. Nie, do mnie nie zmieniał stosunki, ale inaczej rozmawiał z działaczami. Ostro, zdecydowanie mówił o swoich warunkach”. To pastwa — zdaniem E. Ksola — oddziaływała na innych graczy, którzy również zaczęli żądać. Były trener Pogoni mówi też o tym, że w ostatnim meczu ubiegłego sezonu (z Lechem) część zespołu grała dla Widzewa, część dla Lecha. „Niestety nie miałem wpływu na grę. Tak od tego rozpoczęły się problemy”. Z wywiadu dowiadamy się też, że zawodnicy „pracowali dość solidnie na treningu, ale później... była dusza. Trener nie jest jest nie uprawow do dorosłości i tąd”. O sobie mówi, że był za mało zdecydowany a o klubie: „Po to potrzebowała złośliwa osoba, który potrafiłby całe to zawieszony chywyć za twarz i uprzykrzadkować panujący balagan”. (iel)

Mikrowywiad z Ewą Wrzosek

Odwazna dziewczyna

— PROSZĘ się nie obrażać, ale jest pani „szalona” kobieta. Kilkanaście dni temu startowała pani w międzynarodowych mistrzostwach Polski w maratonie, zdobywając brązowy medal. Zwykle po tak dużym wysiłku lekkoatletki, a zwłaszcza maratoniczki, robią sobie dość dużą przerwę w startach. Natomiast pani oglądaliśmy w VI „Szczecińskiej 20”...

— Zgadza się, większość zawodników po prostu odpoczywa, regeneruje siły do następnego maratońskiego biegu. Ja potraktowałam udział w szczecińskiej imprezie treningowo. Dlatego pokonywałam trasę spokojnie, bez nadwężenia organizmu. Stał też po przybiegnięciu na linię mety nie czułam żadnego zmęczenia.

— Kiedy ponownie zobaczymy panią w biegu maratońskim?

— Trudno mi powiedzieć. Przed wszystkim chcę jak najlepiej zaprezentować się w Pucharze Europy, który zostanie rozegrany we wrześniu w Rzymie. Wszystkie więc przygotowania będą podporządkowane rzymskim zmaganiom na dystansie 42,195 m. Za kilkanaście dni wyjeżdżam na obóz kadry narodowej i podejrzewam, że o moich i koleżanek z reprezentacji startach zdecyduje nasz trener.

— Dziękujemy za rozmowę. Rozm. B.T.

T. Folga i B. Janzer...

WCZORAJ reprezentantki Polski w gimnastyce artystycznej wyjechały do Hiszpanii na międzynarodowe zawody w tej pięknej dyscyplinie sportowej. Kadry narodowa stanowią: tegoroczna mistrzyni Polski Teresa Folga z Krakusa Kratów oraz brązowa medalistka MP, zawodniczka Pogoni Szczecin — Beata Janzer. (Bt)

Po dobrej grze naszych piłkarzy w Tiranie

Albania - Polska :1 (0:1)

NA STADIONIE w Tiranie rozegrano w czwartek międzynarodowy mecz piłkarski z cyklu eliminacji mistrzostw świata „Meksyk 86” (grupa I) Albania — Polska. Mecz zakończył się zwycięstwem biało-czerwonych 1:0 (1:0).

Nasza drużyna rozpoczęła mecz w następującym składzie: Młynarczyk — Pawlak, Przybyś, Wojcicki, Ostrowski — Matysik, Bunol, Urban, Dziekanowski — Boniek, Smolarek. Od 87 min. za Urbana grał Tarasiewicz.

MECZ w Tiranie rozpoczął się według przewidywanego przez Antonięgo Piechnickiego scenariusza. Gospodarze rozpoczęli bardzo energicznie, spychając Polaków do defensywy. Nasz zespół przygotowany był jednak na ataki przeciwnika. Albanecy rzadko dochodzili do dogodnych pozycji strzeleckich. Za to Polacy stając u uboju przez siebie grę „z kontrą” byli bliżej zdobycia gola. Bardzo aktywny był zwłaszcza piłkarz Zagłębia Sosnowiec, Urban, który wraz z Bonikiem stanowił największe zagrożenie dla Musty — bramkarza albańskiego.

Wiśnie po akcji tej dwójki padła bramka w tym meczu, a jej strzelcem był Boniek. Rozegrał on z Urbanem „koronkową” akcję. Po daniu Urbana piłkarz Janusiusz wykończył plasowanym strzałem w dolny lewy róg bramki Musty z odległości ok. 18 metrów.

W pierwszej połowie Polacy zegrali — z małymi wyjątkami — dobrą partię. Przez większą część

potrafili narzucić rywalom swój styl gry, wynikający z ich wyższych umiejętności piłkarskich, większej dojrzałości. Choć na polskiej drużynie ciążyła duża odpowiedzialność, nie starała się grać zachowawczo.

Druga część spotkania, podobnie jak pierwsze 45 min., rozpoczęła się od ataków gospodarzy. Popielini jednak te same błędy, krótki zabieg, bez przyspieszeń, stał też nie miał zbyt wielu okazji do wyrównania. A te, które wywołali bez trudu likwidowała polska obrona oraz najlepszy w tym fragmencie gry w naszej drużynie — Józef Młynarczyk.

Ta część spotkania przypominała mecz z Grecją, w którym Polacy znowu wykazywali gospodarzom natowist zmuszeni forsowaniem silnego tempa na początku, a dłużej nie mając nic do powiedzenia. Jedynym ostrzeżeniem dla gospodarzy okazał się tylko spotkanie gościnne, które zrewal się do prób uratowania remis, ale nie szczęśliwie. Dla Polaków, były one nieskuteczne.

Po meczu trener drużyny Albani Shkaveri powiedział: „Było to interesujące spotkanie. Zrobiliśmy wszystko by osiągnąć nasz cel, tj. wygrać. Pod koniec pierwszej połowy mieliśmy kilkanaście złobnych bramek. Gospodarze wykazywali ogromną doświadłość i wywalczyli zwycięstwo otwierając je cel drogo do Meksyku”.

Aktualna sytuacja w grupie I po meczu Albania — Polska 0:1.

1. Polska	7:3	10-6
2. Belgia	7:3	7-3
3. Albania	5:7	5-8
4. Grecja	3:7	4-8

Więści z kortów

Szczecinianie wygrują

NA KORTACH tenisowych przy al. Wojska Polskiego — ruch jak nigdy. Grają, a raczej próbują grać najmłodsze — dzieci w wieku 7-10 lat ze szkółki tenisowej zorganizowanej przez SKT. Obecnie w tych zajęciach uczestniczą ok. 100 malców.

Nieco starsi pilnie trenują przed najbliższymi turniejami kwalifikacyjnymi o charakterze ogólnopolskim, które zostaną rozegrane w Szczecinie. Pierwszy z nich — turniej skrzatów (dzieci do lat 12) o puchar MKKFiT odbędzie się w dniach 6-8 czerwca. Zaraz po nim rozpocznie się turniej młodzików o puchar prezesa SKT. Obie imprezy są silnie obsadzone, licząc zgłoszono 163 zawodników (w tym całą krajową czołówkę). Szczecin w tych turniejach reprezentować będą: Jacek Janicki, Grzegorz Skudzi, Rafał Chojnacki, Marcin Macuk, Marcin Grzywacz, Małgorzata Dąbrowska, Agnieszka Herok.

Można mieć nadzieję, że spisz się również dobrze jak ich starsi koledzy.

Ostatnio Katarzyna Bodnarek wygrała ogólnopolski turniej juniorów młodszych w Kolobrzegu. W półfinale pokonała Magdę Wołosz z warszawskiej Mary 5:7, 6:1, 6:1, zaś w finale — Idę Laudowską ze Słonowa Gorzów 6:2, 1:6, 6:1. Natomiast Arkadiusz Pacek zajął w tym turnieju trzecie miejsce przegrywając w półfinale z Jerzym Olesniewiczem z gorzowskiego Słonowa 3:6, 2:6. W podobnej imprezie w Gorzowie A. Pacek zajął drugie miejsce ulegając w finale Januszowi Babkowi z MDK Legnica 2:6, 3:6.

ROZPOCZĘŁY SIĘ rozgrywy tenisowej ligi wojewódzkiej z udziałem czterech klubów: SKT, Energetyka Gryfino, Floty Swinoujście i TKKF „Mors”. W pierwszych spotkaniach „Mors” pokonał Flotę 7:2, natomiast SKT wygrał z Energetyką również 7:2. (Jas)

◆ Zespół SARP opracowuje projekt hali ◆ Skandal na torze kolarskim ◆ Lato w mieście ◆ Śmierć na stadionie

Pracownia Usług Architektonicznych SARP przyjęła już do realizacji opracowanie programu inwestycyjnego hali widowiskowo-sportowej w Szczecinie. Jak nas poinformował dyrektor WZI Zdzisław Toruń zlecenie przyjął zespół specjalistów w składzie: Marian Michniewicz, Anna Zaniewska, a weryfikatorem będzie Kazimierz Stachowiak. Zekłada się, że gotowy materiał przedstawiony zostanie do 31 czerwca. Projektownicy planują wyjazd w celu obejrzenia innych obiektów w różnych ośrodkach kraju. Oprócz projektu ważną sprawą jest bowiem funkcjonowanie tego typu urządzeń i rozmowa z użytkownikami.

Szczecin należy do tych szczyśliwych miast, które w przyszłości będą posiadały kryty tor kolarski. GKRFiS przeznaczył na ten cel poważne środki, zgromadzone materialnie budżecie, a Nadzór nad Przedsiębiorstwem Budownictwa Ogólnego podjęło się modernizacji obiektu. Jak dotychczas, niestety, nie skończyło. Zgodnie z umową w ub. roku miało tam organizować pierwsze zawody. Dzisiejszy postęć prac wskazuje, że

roboty na pewno nie zakończą się w br. Pracownicy NPBO na teren budowy weszli dopiero w początkach maja i pracują (średnio) w godzinach tylko dwa segmenty ścian bocznych (jest przeszło 40 segmentów). Pozostałe prace (wydłużenie zadania, roboty energetyczne, trybuny) to sprawa na dalsze terminy. Warszawa montuje, WOSiR musi żeby tylko nie urazić wykonawcy, bo zjedzie z placu budowy, a kolareze zdobywają medale na obcych torach. Zły naprawdę nie ma na to rady?

◆ Tak co roku organizatorzy wycozniku w okresie letnim przygo-

rowują akcję „Lato w mieście”. Część dzieci i młodzieży pozostaje z innymi meczami w mieście zamieszkania. Do Szczecina przyjeżdża też wiele kolonii, obozów. Jak zapowiedzieli młodzieży godziwa rozrywka, Placówki oświatowe, SZS, wydziały kultury fizycznej. Kieruje organizację turystyczną, WOPR a także użytkownicy miejskich kapitelek przygotowują program zabezpieczenia czasu wolnego. Warto też już teraz powiadomić placówki oświatowe o planowanych imprezach. Wypadałoby to współpracę ić, by nie było niespodzianek, a w razie niektórych komitetów samorządu mieszkańców.

◆ Brukselska tragedia na stadionie piłkarskim to śmierć kilkudziesięciu osób, przede wszystkim Włochów, setki rannych, ogromniastej materialnych, pokaz siły, również w tym zakresie. Wszędzie to działo się na oczach wielu milionów telewizorów. Mecz pucharowy w Belgii między Juventus, a Liverpoolem to tragedia ludzka, a także piękny moment sportu. Niemal godzinę po wywiezieniu z obiektu trupów i rannych decyzją organizatorów (IFEA, belgijskiej żądanie pilno nocy), mer miasta, przy sprzeciwie Włochów rozpoczęło mecz. Powodem tej decyzji była obawa przed nowymi,

Mecze do rozegrania: 11.5.br. Polska — Belgia Albania — Grecja (termin jeszcze nie ustalony)

DO ZACHOWANIA przez Polaków pierwszej pozycji w grupie I, a tym samym awansu do finałów mistrzostw świata Meksyk 86, wystarczy im remis w ostatnim ich meczu z Belgia.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 16 — sala przy ul. Walecznych 33 w Zdrojach — turniej tenisa stołowego z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej.

Godz. 11 — basen „Arkonka” przy piwalni w Stargardzie — turniej tenisowy.

SOBOTA

Godz. 9 — Polana Harcerska — festiwal sportowo-rekreacyjny. Godz. 10 — stadion przy ul. Chopina — festiwal sportowo-rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka.

Godz. 11 — stadion Chemika w Policach — miejsko-gminne święto sportu szkolnego.

Godz. 10 — klub „Trans” przy al. Powstałów Wilkoł — środowiskowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza AZS.

Godz. 10 — korty tenisowe przy al. Wojska Polskiego — festiwal sportowo-rekreacyjny oraz giełda sprzętu sportowego.

Godz. 11 — stadion przy ul. Kurortowego w Łasku Arkońskim — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Arkonka — Błektin.

Godz. 11 — basen „Arkonka” — festiwal rekreacyjny.

Godz. 11 — DK Hetman — festiwal sportowo-rekreacyjny dla dzieci.

Godz. 11 — hala WDS — c.d. mistrzostw Polski w boksie juniorów.

Godz. 13:30 — stadion przy ul. Bandurskiego — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo LMWJ Stal Stocznia — Celuloza Kostrzyn.

Godz. 14 — start do kolarskiego kryterium o puchar dyrektora ZCh „Police”.

Godz. 15 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski w ramach LMWJ Pogon — Warta Poznań.

Godz. 18 — stadion przy ul. Bandurskiego — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Zagłębie Wałbrzych.

NIEDZIELA

Godz. 10 — petla tramw. nr 3 w Łasku Arkońskim — bieg transwowy.

Godz. 10 — strzelnica przy ul. Półteckiej — mistrzostwa Polski Kolarstwa w strzelnicie.

Godz. 10:30 — stadion w Łasku Arkońskim — festiwal sportowo-rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka.

Godz. 11 — J. Głębokie — start do szczyńskiego triathlonu.

Godz. 11 — hala WDS — finał bokserskich mistrzostw Polski juniorów.

Godz. 16 — stadion przy ul. Sportowej w Gryfinie — Maly Wysig Poznań i festiwal sportowo-rekreacyjny.

groźnymi zajęciami bezpośrednio po meczu.

Sygnali o wynaturzeniu piłkarskich kibiców znane były już nie od dziś. Zarządca młodzieży ludzi na stadionach zachodnioeuropejskich nie zmusiło dotychczas organów do zastosowania radykalnych środków zaradczych. Fakt, że mecz się odbył jest chyba naj-



O tym się mówi...

szczyński WOSiR, nieśmiało mówi, że dotychczas wykonano dziesiątą część planowanych prac. Zakładano tylko dwa segmenty ścian bocznych (jest przeszło 40 segmentów). Pozostałe prace (wydłużenie zadania, roboty energetyczne, trybuny) to sprawa na dalsze terminy. Warszawa montuje, WOSiR musi żeby tylko nie urazić wykonawcy, bo zjedzie z placu budowy, a kolareze zdobywają medale na obcych torach. Zły naprawdę nie ma na to rady?

sieciu osób, przede wszystkim Włochów, setki rannych, ogromniastej materialnych, pokaz siły, również w tym zakresie. Wszędzie to działo się na oczach wielu milionów telewizorów. Mecz pucharowy w Belgii między Juventus, a Liverpoolem to tragedia ludzka, a także piękny moment sportu. Niemal godzinę po wywiezieniu z obiektu trupów i rannych decyzją organizatorów (IFEA, belgijskiej żądanie pilno nocy), mer miasta, przy sprzeciwie Włochów rozpoczęło mecz. Powodem tej decyzji była obawa przed nowymi,

większymi bledem w organizacji sportowych widowisk na świecie. Czyżby obawa odwołania pojedynku poddyktowana była kosztami poniesionymi w przygotowaniu tego rodzaju widowiska? Co czuli piłkarze wybiegający na boisko? Są to pytania nie tylko dla organizatorów ruchu sportowego na świecie, lecz także dla polityków, socjologów i organów abających o porządek publiczny. Pa.

Występy, konkursy, kiermasze, spotkania, turnieje

Dla naszych dzieci

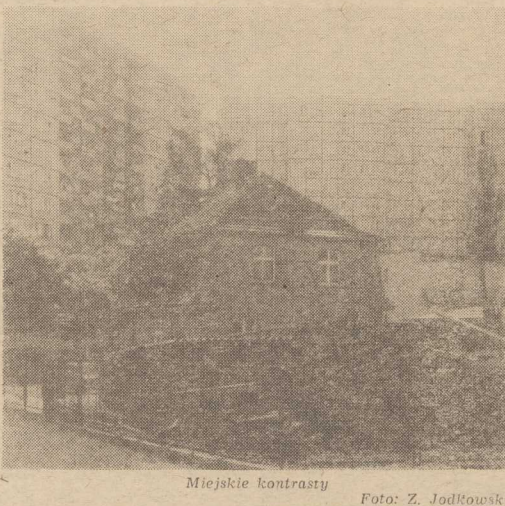
Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędzie się w mieście szereg imprez, bardzo atrakcyjnych dla milusińskich w różnym wieku. Możliwość ciekawego spędzenia czasu jest tak wiele, że będą kłopoty ze zdecydowaniem się co warto obejrzeć i w tym uczestniczyć.

WŁASCIWIE bowiem każdy prawie osiedlowy dom kultury samorząd, szkoła coś organizuje. Nie podajemy więc informacji o wszystkim co się będzie działo, lecz ograniczamy się do ważniejszych i ciekawszych (naszym zdaniem) imprez miejsc.

Palac Młodzieży w sobotę zaprasza na atrakcje z cyklu „Razem Radośnie”. W godz. od 12 do 13.30 odbędzie się pokaz turyści psów i prezentacja wybranych ras. Następnie będzie pokaz jazdy na wózkach kartingowych i tańca disco-aerobic. W godz. od 13 do 17 trwa kiermasz artykułów politechnicznych CSH będzie też kawiarenka „na zielonej trawce” na podje, słodczyce spotkanie z pisarzami (Z. Brzozowski i M. Kowalskim) kiermasz zabawek strzelanie z wiatrówek bajki dla dzieci wyświetlane z wideoteki. Sierżant P. Cichowicz z RUSW porówna konkurs z przepisów ruchu drogowego i pieszego. Następnie planowany jest pokaz tańca break dance kultury i taniec walców sportowych - karate. Wszystkim widzom zaprezentuje się ponadto teatrzyk piosenki „Groszki” z programem pn. „Ach, te niegrzeczne dzieci”. Ponadto w godz. od 12 do 17 każdy będzie mógł poznać się z działalnością pracowni Pałacu Młodzieży. To ostatnia możliwość polecamy szczególnie uwadze dorosłych którzy mogą w różnych kierunkach rozbudzić zainteresowania u swoich pociech.

W NIEDZIELĘ natomiast 2 czerwca w godz. 9.30-10.45 w kinach „Colosseum” i „Bałtyk” wyświetlane będą zestawy bajek, odbędzie się także różnorodny konkursy. W godz. od 11.30 do 16 na stadionie Pogoni chętni obejrzą cały blok imprez sportowo-rekreacyjnych pokaz turyści psów karate. Ochotniczy Strażnicy Pożarnej aerobicy itd. Będą czynne również kiermasze CSH spódnicieli miejskiej Centrali Rybnej będą plakaty filmowe i stoliska Poczty Harcerskiej.

Ponadto na osiedlach Przyjeźni Mickiewicza Zawadziego, Zachęta w Dabiu i Podjuchach odbędą się mają przeżycie festyny i turnieje (wys)



Miejskie kontrasty Foto: Z. Jodkowski

W klubie „Atut” „Śpiewać każdy może” W KLUBIE Wyższej Szkoły Pedagogicznej „Atut” odbędzie się w najbliższą niedzielę ostatnia w tym roku akademickim impreza z cyklu „Śpiewać każdy może”. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich młodych piosenkarzy amatorów tak solistów jak i grupy muzyczne-wokalne. Zainteresowani powinni zająć się w ARP „Pomocze” (tel: 894-72) lub bezpośrednio w klubie „Atut”. Jak zwykle w konkursie przewidziane są atrakcyjne nagrody. Dodatkową atrakcją wieczoru będzie występ laureata studentki przeglądów piosenki Marcina Pydy. Początek imprezy o godz. 19. (c)

Premiera Studia Pantomimy PS Komiks „KOMIKS” o kolejny premiiowy spektakl Studia Pantomimy Politechniki Szczecińskiej. Przedstawienie odbędzie się dziś o godz. 19 w sali kina „Promień”. Scenariusz i inscenizacja jest dziełem Andrzeja Łapczyńskiego muzyka: Elżbiety Kisiel-Gładkowskiej zaś kierownictwo muzyczne Ryszarda Handkego. Oryginalnym zaletom do widowiska jest autentyczny komiks (rysunkowy) autorstwa Henryka Sawki. Jest to druga po „Koncercie Jesienim” premiera Studia Pantomimy PS w tym roku. (1)

Notatnik szczeciński 1 CZERWCA o godz. 19 w auli Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 przy ul. 3 Maja I odbędzie się Wojewódzki Turniej Tańca Towarzystwa dla par bezklasowych oraz w kl. B i D w kategorii młodzieżowej oraz dorosłych. 2 II SIĘDMIODNIOWY Rajd Wiosenny odbędzie się 1 czerwca w parku miejskim w Gryfnie o godz. 8. 3 MIEJSKI Ośrodek Kultury w Szczecinie-Dabiu zaprasza na wieczór autorski Wacława Falkowskiego, 1 czerwca o godz. 19. 4 GIEŁDA Książek technicznych z okazji Szczecińskiego Dnia Techniki odbędzie się 2 czerwca w godz. od 10 do 14 w siedzibie PZITB al. Wojska Polskiego 99. 5 PALAC Młodzieży zaprasza na giełdę filatelistyczną, 1 czerwca o godz. 11 w sali 15 pawilon III. 6 UWAGA wędkarze! Zarząd Powiatowej Spółdzielni „Spożywców

O czym się marzy w klasie III c?

JUTRO Międzynarodowy Dzień Dziecka. Wszystkie buzie na pewno będą uśmiechnięte, marzenia - choćby częściowo - spełnione. A o czym marzą dzieci? Oto, co powiedzieli nam uczniowie klasy III c Szkoły Podstawowej nr 48:

CHCIAŁBYM odwiedzić Disneyland, i jeszcze należeć do MKS Pogoni i grać w piłkę nożną - zaczął Sebastian Rudowicz. - A ja pojechał do Japonii, bo tam jest najwięcej zabawek - dodał Sebastian Hyriak (na pytanie, skąd o tym wie, Sebastian spojrzął na mnie z politowaniem, bo przecież każdy o tym wie, w telewizji pokazują...). PRZEMEK Guberowicz zapewne przejął się Wyszegłem Pokoju, ponieważ osiadał, iż chciałby zostać kolarzem, oczywiście takim jak Piasecki, ale Bartek Dziędziałek śnił jeszcze wyżej, chciałby mianowicie zostać zrytmem sobie milionerem. Wobec takich planów marzenia Norberta Wojnowskiego (budować statki kosmiczne i latać w kosmos) wcale nie wydają się szczególnie wygórowane, a już Radek Zabilowicz (- Chciałbym dostać rower, wódek i dobrą książkę) wydaje się mieć całkiem realne szanse na spełnienie życzeń, większe w każdym razie niż Krzysztof Jerzakowski, który pragnąłby dostać magnetowid i kasety z filmami o myślecie Miksi. DZIEWCZĘTA - jak się okazało - są większymi realistkami. Mierzą niżej, ale za to pewnie. One nie marzą, one planują. Honoratka Bagrowska na przykład chciałaby zostać dziurząwą żuchwą, a Ania Siewie-

Dyżury radnych 3 CZERWCA br. w godzinach od 19 do 18 odbędzie się dyżur radnych Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Ze wszystkimi problemami i bożkami trudniejszymi codziennie życie mieszkańców z poszczególnych rejonów będą się mogli zgłaszać w następujących lokalach: z terenu Kom. Os. nr 1 radni będą pełnić dyżur w siedzibie OADM na ul. Gołeniewskiej 14; Kom. Os. nr 2 - OADM na ul. Koscielnej 25; Kom. Os. nr 3 - OADM na ul. Komuny Partyjskiej 23; Kom. Os. nr 4 - w Komitecie Osiedlowym na ul. Niemcewskiego 37; Kom. Os. nr 5 - OADM na ul. Malczewskiego 9; Kom. Os. nr 6 - OADM na ul. Wielkopolskiej 3a; Kom. Os. nr 7 - OADM na al. Wojska Polskiego 53; Kom. Os. nr 8 - OADM na ul. Rewolucji Październikowej 22; Kom. Os. nr 9 - w Komitecie Osiedlowym na ul. 5 Lipca 23b; Kom. Os. nr 10 - OADM na ul. Łokietka 22; Kom. Os. nr 11 - OADM na ul. Boh. Getta Warszawskiego 1; Kom. Os. nr 12 - OADM na pl. Żołnierzy Polskiego 67; Kom. Os. nr 13 - OADM na ul. Drzymały 5; Kom. Os. nr 14 - OADM na ul. Wiosłarskiej 1; Kom. Os. nr 15 - OADM na ul. Gószczyńskiego 4a; Kom. Os. nr 16 - w LO nr 4 na ul. Kingi 2; Kom. Os. nr 17 - w Komitecie Osiedlowym na ul. Zawadzkiego 63; Kom. Os. nr 18 - w Klubie Osiedlowym SSM na ul. Jodłowej 7a; Kom. Os. nr 19 - w Klubie Osiedlowym SSM na ul. Jodłowej 7a; Kom. Os. nr 20 - w Domu Kultury SM „Wspólny Dom” na ul. Marcina 2; Kom. Os. nr 21 - w Osiedlowej Administracji SM „Śródmieście” na al. Wyzwolenia 68; Kom. Os. nr 22 - w Domu Kultury SM „Dąb” na ul. Złotego Wieku, na ul. Ka. Zoli 2; Kom. Os. nr 23 - w Domu Kultury „Hetman” na ul. 9 Maja 17; Kom. Os. nr 24 - w Domu Młodego Robotnika na ul. Rydla 63; Kom. Os. nr 25 - w OADM na ul. Batalionów Chłopskich 61a.

WYDAWNICTWO Główny i BWA zapraszają w sobotę o godz. 14 wszystkie dzieci do Galerii Południowej BWA na otwarcie „pokonkursowej” wystawy ilustracji książkowej do bajek Z. Brzechwy. W programie jest spotkanie z organizatorami konkursu, rozmowa z autorami wyróżnionych prac oraz spektakl przygotowany przez aktorów szczecińskiego teatru „Piecuga”. W Teatrze Letnim w sobotę pokazą swoje umiejętności dziecięce zespoły ruchu amatorskiego ze szczecińskich klubów i domów kultury. W czasie imprezy czynne będzie Biuro Książki z literaturą dla dzieci. Początek występów o godz. 15. Imprezę te firmuje Wydział Kultury Szkoły UM, wspólnie z placówką upowszechniania Kultury i Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Remontu i Budowy Statków.

Ogniska pracy pozaszkolnej organizują w placówkach oświatowych szereg degustacji, turniejów, konkursów, rozgrywek, spotkań. Zapraszają inspektora oświaty UM, kolekcja szczególnie programy w SP nr 62 przy ul. Mazurskiej (bajki, konkursy rysunkowe, cyfryczne, wystawa filatelistyczna) SP nr 63 przy ul. Młodzieży Polskiej (m. in. wystawa rowerowa, giełda kolekcjonerów, zawody w przeciąganiu liny, Nepu, w SP nr 19 przy ul. Kazimierza Królewicza (turniej szachowy, dyskoteka na świeżym powietrzu, występy na wózkach, przedstawienie teatru kukielkowego) w SP nr 13 przy ul. Bałtyckiej (zawody sportowe na nowo oddanej boisku) wystawy rozgrywek tenisa stołowego) oraz w SP nr 14 w Skolwinie (występy zespołu wokalnego, festiwal piosenki dziecięcej, kiermasz zabawek).

Uwaga, maturzyści! W WYŻSZEJ Szkole Pedagogicznej organizowany jest kurs przygotowawczy do egzaminów na studia, który obejmuje następujące przedmioty: matematyka, język polski, historia, język angielski i rosyjski. Na każdy z tych przedmiotów przeznaczono po 20 godzin lekcyjnych. Kurs trwać będzie w dniach od 7 do 30 czerwca br. Zgłoszenia należy składać w Radzie Uczelnianej ZSP WSP przy al. Jedności Narodowej 31 (tel. 23-30-31 wew. 43) w godz. 11.00-15.00. Liczba miejsc jest ograniczona. (c)

Kronika wypadków W CZORAJ kolo południa jedna z mieszkanek ul. Królowej Jadwigi przebywając w kuchni usłyszała raptem huk, potem brzęk szczy i przez wybite okno woda do wnętrza płonąca rakietą. Wybuch pożar niebezpieczny, sytuacja nie na szczęście w zarodku przez pania domu i jej syna. Okazało się, iż ktoś opadł na zewnątrz budynku rakietę samolotową typu marynarskiego. Rakietą trafiła w ścianę budynku, odbiła się i wpadła do mieszkania. Ustaleniem sprawcy „artur” który mógł skończyć się gązdem kamienicy, zajęła się milicja. O GODZ. 16.20 u zbiegu ulic Wielkopolskiej i Jedności Narodowej kierowany przez Eugeniusza S. dąsy „Flak” SZA 0823 potracił 6-letniego Mariusza R., który - poza obrobem przejścia dla pieszych - przebiegł przez jezdnię. Dziecko odwieziono do szpitala przy ul. Ułana), w SP nr 14 przy ul. Kazimierza Królewicza (turniej szachowy, dyskoteka na świeżym powietrzu, występy na wózkach, przedstawienie teatru kukielkowego) w SP nr 13 przy ul. Bałtyckiej (zawody sportowe na nowo oddanej boisku) wystawy rozgrywek tenisa stołowego) oraz w SP nr 14 w Skolwinie (występy zespołu wokalnego, festiwal piosenki dziecięcej, kiermasz zabawek).

KIEROWCY coraz bardziej lekceważą kodeksowe przepisy dotyczące oznakowanych przejść dla pieszych. Można się wypadki na „zebrach”...